

Miesięcznik powiatowy • Kolbuszowa • Gmolas • Dzikowiec • Majdan Królewski • Niwiska • Raniżów

Nr 7/8 115, 116

Lipiec/Sierpień 2005 r.

Cena 2,00 zł

Ziemia

KOLBUSZOWSKA

Udanych WAKACJI
życzy
- Redakcja



Fot. B. Peret

Plener malarski Kolbuszowa 2005

Fot. A. Kardys



METIK II

KOLBUSZOWA GÓRNA 87

TEL./FAX 2273-097

www.metik2.com.pl

**NOWY SKLEP
NOWE NAJNIŻSZE CENY**

**ART. METALOWE
CHEMIA BUDOWLANA
ART. ZŁĄCZNE
ART. ROLNICZE**

GWOŹDZIE BUD. 3 x 80 - 3,55 zł / kg
SILIKON SOUDAL 310 ml. - 8,40 zł
EMULSJA JEDYNKA 10 ml. - 31,90 zł

ZAPRASZAMY

pon.-pt. 7:00 - 17:00

sobota 7:00 - 13:00



TOWARZYSTWO UBEZPIECZEŃ I REASEKURACJI S.A.

WARTA

ROK ZAŁOŻENIA 1920

OFERUJEMY OCHRONĘ UBEZPIECZENIOWĄ:

- ◆ Życia Twojego i Bliskich
- ◆ Twoich finansów
 - ◆ Domu, mieszkania
 - ◆ Samochodu
 - ◆ W czasie podróży
- ◆ Firmy
- ◆ Gospodarstwa rolnego

PRZYJDŹ LUB ZADZWOŃ,

POZNASZ CENĘ

I ZAKRES NASZYCH UBEZPIECZEŃ!

NASZ ADRES:

36-100 Kolbuszowa, ul. Kościuszki 12

(obok Urzędu Skarbowego)

tel. 22 71 588, 22 70 520, fax 22 70 521

e-mail: zp@plusnet.pl

IMIENIEM JANA PAWŁA II

Dnia 20 czerwca Szpitalowi Powiatowemu w Kolbuszowej, nadane zostało imię Papieża Jana Pawła II. Uroczystości rozpoczęły się mszą świętą w kościele p.w. Św. Brata Alberta w Kolbuszowej, której przewodniczyli kardynał Stanisław Nagy i biskup Kazimierz Górny. Po mszy przemaszerowano przy akompaniamencie wojskowej orkiestry garnizonowej i kompanii honorowej 21 brygady strzelców podhalańskich do szpitala.



Kardynał Nagy wśród najmłodszych pacjentów.

Uroczyste poświęcenie i odsłonięcie tablicy przez ks. kardynała Stanisława Nagy'a i ks. biskupa Kazimierza Górnego odbyło się przed wejściem głównym. Dyrektor SP ZOZ Zbigniew Strzelczyk w swoim przemówieniu zapewniał wszystkich, że jako świadczone usługi będzie na coraz wyższym poziomie, a prowadzona w nim działalność zgodna będzie zawsze z nauką, jaką głosił Jan Paweł II. Poseł Zygmunt Wrzodak skrytykował politykę rządu wobec służby zdrowia i przedstawił kilka haseł wyborczych swojej partii.

Kardynał Nagy poproszony o zabranie

głosu oznajmił, że modlitwa jest wymowniejsza niż przemówienia. Chwilę później osobiście udał się na oddziały szpitalne i pobłogosławił leżących na oddziale wewnętrznym i małych pacjentów z pediatrii.

Na uroczystość zaproszonych zostało wielu gości, między innymi: ksiądz Ryszard Dziuba z Ukrainy, kierownik rzeszowskiego Caritasu Stanisław Słowik, księża kolbuszowskich parafii, przedstawiciele samorządu wojewódzkiego oraz kolbuszowskich samorządów, instytucji publicznych i pozarządowych.

MARIUSZ KONEFAŁ

Odpowiedzialność

Od 20 czerwca tego roku pracujemy w szpitalu noszącym imię Wielkiego Polaka, zmarłego papieża Jana Pawła II.

Pozwolę sobie podzielić się przemyśleniami pierwszych dni po uroczystościach nadania tego szanownego imienia naszemu szpitalowi. Po kilku dniach ożywionych dyskusji w dyżurkach, ze znajomymi i przyjaciółmi rozmowy na ten temat stają się coraz rzadsze. Czyżbyśmy mieli przejść do smutnej rzeczywistości tak szybko i bez żadnego impulsu do chęci zmiany tej rzeczywistości na lepsze?

Jesteśmy w chwili obecnej trzecim szpitalem noszącym imię Jana Pawła II w województwie podkarpackim. Zaszczyc taki jest jednak wielkim wyzwaniem dla personelu pracującego w szpitalu i dla decydentów stanowiących o jego obliczu.

Zacznijmy od lekarzy, pielęgniarek i całego personelu pomocniczego. Nasza praca na rzecz pacjenta, który przychodzi do nas po pomoc do gabinetu lekarskiego, na oddział szpitalny, czy do laboratorium diagnostycznego powinna być coraz lepsza. Na pewno powinniśmy obdarzyć go większą życzliwością i jak najbardziej profesjonalnym rozwiązywaniem jego problemów zdrowotnych. Jak jednak tego dokonać przy niedostatku sprzętu diagnostycznego, ograniczonych kontraktach z Narodowym Funduszem Zdrowia, niedostatku specjalistów, szczupłości kadry pielęgniarskiej? Na wiele rzeczy, zwłaszcza tych wiążących się z finansami szpitala, nie mamy wpływu. Możemy jednak monitować nasze władze o rzeczy które są najważniejsze, możemy okazać pacjentom nasz szacunek, co zresztą w dzisiejszych czasach w licznie pojawiających się sytuacjach konfliktowych na linii pacjent – służba zdrowia jest nieraz bardzo trudne.

Ogromna odpowiedzialność spada na dyrekcję szpitala, władze samorządowe (powiatowe, a także gminne) i radnych tych samorządów. Teraz jeszcze bardziej będziecie rozliczani z tego, jak funkcjonuje szpital i przychodnie. Każdy z was deklaruje swoje poparcie, każdy ma swoją wizję pracy szpitala, przychodni, lecz miernikiem tego poparcia będą inwestycje w sprzęt, rozwój poradni specjalistycznych, dokończenie remontów i doposażenie oddziałów szpitalnych, zwiększenie zatrudnienia lekarzy pierwszego kontaktu w ośrodkach zdrowia, być może stworzenia nowych Oddziałów jak to robią sąsiednie szpitale. Radni samorządowi powinni okazać swój stosunek do szpitala nie tylko przez uchwalanie budżetów w którym uwzględnią jego potrzeby, ale też poprzez korzystanie z miejscowej służby zdrowia, a nie z leczenia w szpitalach prywatnych.

Trzeba dowieść, że jesteśmy warci Szpitala Powiatowego im. Jana Pawła II w Kolbuszowej.

DR N. MED. JAROSŁAW RAGAN

Ziemia
KOLBUSZOWSKA

Miesięcznik społeczno-kulturalny
Wydawca: Regionalne Towarzystwo Kultury
im. Juliana Macieja Gosłara w Kolbuszowej.

INDEKS: 32616X
ISSN 1232-051X.

Redakcja: Jacek Bardan - redaktor naczelny,

Agnieszka Chodorowska, Anna Ragan, Michał Franczyk, Andrzej Jagodziński, Józef Sudoł, Barbara Szafranec - sekretarz redakcji. Stali współpracownicy: Magdalena Dudzińska, Bartłomiej Peret, Marian Piórek, Kazimierz Trela, Krzysztof Wójcicki, Mariusz Konefał.

Adres redakcji: ul. Jana Pawła II 8, 36-100 Kolbuszowa, tel. 017/22 75 199, fax 017/ 22 70 258, e-mail: ziemiakolbuszowska@wp.pl

Skład, łamanie i druk: "ABAKUS" s.c., Kolbuszowa ul. Wiktora 21, tel. 017/22 70 230.

Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Redakcja zastrzega sobie prawo do zmiany tytułów, skracania tekstów i poprawek stylistycznych. Przedruk dozwolony tylko za zgodą autorów lub redakcji. Za treść ogłoszeń i reklam redakcja nie odpowiada. Jesteśmy w internecie: <http://www.kolbuszowa.biz.pl/prasa/ziemia/>
Strona Internetowa RTK www.rtk.kolbuszowa.pl

Numer konta RTK 21918000082001000000390001 RTK Organizacją Pożytku Publicznego

Św. Brat Albert w Kolbuszowej

Parafia Św. Brata Alberta w Kolbuszowej w niedzielę 19 czerwca przeżywała podwójne święto. Obchodzone były uroczystości odpustowe, podczas których do kościoła przekazane zostały relikwie Św. Brata Alberta Chmielowskiego. Relikwie przywiózł z Krakowa od Sióstr Albertynek, które mają wyłączne prawo dysponowania nimi i przekazał sam kardynał Stanisław Nagy. Był on bliskim przyjacielem naszego zmarłego papieża Jana Pawła II, który dokonał zarówno beatyfikacji (1983 r. w Krakowie), jak i kanonizacji (1989 r. w Rzymie) tego Świętego. Należy dodać, że był on także gorliwym jego czcicielem.

Szczątki św. Brata Alberta zostały umieszczone w złotym relikwiarzu, który wystawiony został na ołtarzu kolbuszowskiej świątyni. Tym samym Parafia prowadzona od swojego początku przez ks. proboszcza Jana Pępka jest jedną z niewielu, którą spotkał zaszczyt przechowywania relikwii tego wielkiego świętego.

MK



Turniej Orkiestr Dętych

19 czerwca na rynku w Kolbuszowej odbył się X Jubileuszowy Ogólnopolski Turniej Orkiestr Dętych - Kolbuszowa 2005.

Od dziesięciu lat orkiestry z różnych regionów Polski spotykają się, by zaprezentować swój dorobek artystyczny. Spotkania te, choć mają charakter konkursowy, sprzyjają nawiązywaniu nowych znajomości i przyjaźni. W tym roku swój repertuar zaprezentowało dziewięć orkiestr: z Baczkowa, Fryształa, Gorzyc, Krakowa, Kolbuszowej, Rzeszowa, Gaci Przeworskiej, Tryńczy i Mielca.

Wykonania konkursowe oceniała komisja w składzie: Józef Nawojski, Andrzej Kufel, Włodzimierz Malec, która po wysłuchaniu sporej dawki dobrej muzyki orkiestrowej postanowiła nagrodzić za bardzo wysoki poziom wykonawczy Młodzieżową Orkiestrę Dętą z Baczkowa, Orkiestrę Dętą Gminnego Ośrodka Kultury w Gorzycach oraz Krakowską Orkiestrę Staromiejską.

Kolejne nagrody za wysoki poziom wykonawczy otrzymała: Zakładowa Orkiestra WSK-PZL z Rzeszowa, Orkiestra Dęta Ochotniczej Straży Pożarnej z Gaci Przeworskiej, Młodzieżowa Orkiestra Dęta z Tryńczy oraz Orkiestra Dęta Miejskiego Domu Kultury w Kolbuszowej. Natomiast Orkiestrze Dętej z Fryształa i Orkiestrze Dętej z Samorządowego Ośrodka Kultury w Mielcu przyznano nagrody za prezentację dorobku artystycznego. Nie zabrakło również indywidualnych wyróżnień, które otrzymali: solistka Sylwia Wojnar z Rzeszowa, Paweł Rosół - trębacz z Gaci Przeworskiej oraz Przemysław Nycz - perkusista z Tryńczy.

Jubileusz był okazją do podziękowań. Pani Maria Pikuła, były pracownik Miejskiego Domu Kultury w Kolbuszowej otrzymała nagrodę Burmistrza Miasta za wieloletnią pracę na rzecz rozwoju kultury w naszym regionie. Nagrodą Burmistrza został uhonorowany również Stanisław Sidor, za wieloletnią pracę i zaangażowanie na rzecz Orkiestry Dętej MDK.

Przedstawiciele Polskiego Związku Chórów i Orkiestr oddziału w Rzeszowie Aleksandra Niezgoda, Tadeusz Chlebek i Edward Laska wręczyli Srebrną Odznakę Związku burmistrzowi Chmielowcowi, za działania na rzecz rozwoju kultury muzycznej. Organizatorami tegorocznego Turnieju był Miejski Dom Kultury w Kolbuszowej, Urząd Miejski oraz Polski Związek Chórów i Orkiestr. Patronat nad imprezą objął Marszałek Województwa Podkarpackiego.

STANISŁAWA MAGDA



Pożegnanie z tornistrem

18 czerwca na kolbuszowskim rynku odbył się festyn rodzinny „Pożegnanie z tornistrem”.



W godzinach popołudniowych organizatorzy przewidzieli atrakcje dla najmłodszych. Na scenie dzieci zaprezentowały przygotowany wraz z ze swoimi paniami program. W pierwszej kolejności wystąpiły przedszkolaki, a po nich dzieci ze szkół podstawowych. W międzyczasie dzieci mogły skorzystać z wielu atrakcji, między innymi przygotowanych przez pracow-

ników Miejskiej i Powiatowej Biblioteki Publicznej w Kolbuszowej. Pani Aneta Konefał zorganizowała wiele zabaw i konkursów w których dzieci licznie uczestniczyły, otrzymując atrakcyjne nagrody. W godzinach wieczornych główną atrakcją dla młodzieży był występ znanego zespołu Skangur.

MK

„Pasy ratują życie”

W poprzednim numerze „Ziemi Kolbuszowskiej” informowaliśmy o planowanych na I połowę czerwca działaniach policyjnych, pod kryptonimem „Pasy ratują życie”.

Policjanci w czasie kontroli drogowych zwracali szczególną uwagę na przestrzeganie przez kierowców i pasażerów obowiązku jazdy w pasach bezpieczeństwa. Kontrolowali również to, czy dzieci do 12 roku życia przewożone są w fotelikach lub innych urządzeniach do tego przeznaczonych.

Tylko w ciągu dwóch tygodni, kiedy trwały działania, policjanci skontrolowali 2 350 pojazdów. W czasie tych kontroli stwierdzili, że 324 kierowców i 204 pasażerów (znakomita większość – 130 osób, to pasażerowie przewożeni na tylnym siedzeniu). W 21 ze skontrolowanych pojazdów, dzieci przewożone były bez wymaganych przepisami fotelików.

Ponieważ akcja, w takiej skali, była po raz pierwszy prowadzona w naszym powiecie, policjanci stosowali przede wszystkim łagodne sankcje – pouczenia. Na osoby rażąco naruszające obowiązujące przepisy, a było ich 127, nakładano mandaty karne.

E. Sęczkowska, Cz. Matuła

Dziewczęta do pożaru

Młodzieżowa Drużyna Pożarnicza Dziewcząt przy OSP w Kolbuszowej Górnej powstała w grudniu 2003 r. Składa się ona z 14 dziewcząt w wieku 13 – 15 lat i jest najmłodszą drużyną żeńską w Gminie.



Pół roku po powstaniu, drużyny wzięły udział w Gminnych Zawodach Sportowo-Pożarniczych i zajęły dobre miejsce. W lutym 2005 r. przystąpiły do konkursu wiedzy pożarniczej, a 3 lipca zajęły pierwsze miejsce, zdobywając główną nagrodę w gminnych zawodach strażackich w Kolbuszowej. Drużyna stała się ważną częścią całej OSP w Kolbuszowej Górnej i czynnie włącza się w zadania jednostki. Z wielkim zaciekawieniem poznaje sprzęt strażacki, wyposażenie wozów bojowych i wiedzę na temat pożarnictwa.

Największym marzeniem dziewcząt jest, aby razem ze starszymi strażakami mogły jeździć na akcje do pożarów - zdają sobie sprawę, jak jest to niebezpieczne, jednak twierdzą że nie są mniej odważne niż ich koledzy. W całej Gminie jest tylko cztery żeńskie drużyny młodzieżowe, ale zdaniem dziewcząt z OSP Kolbuszowa Górna, powinno ich być więcej by również dziewczęta mogły nieść pomoc innym w chwilach klęsk i zagrożenia życia.

WIESŁAW CZACHOR

Bezpieczne wakacje 2005

10 czerwca w hali sportowej „Podpromie” w Rzeszowie odbył się finał wojewódzkiego konkursu pod hasłem „Bezpieczne wakacje 2005”. Powiat kolbuszowski reprezentowały drużyny dwóch szkół: Publiczne Gimnazjum w Cmolosie i Gimnazjum w Woli Ranizowskiej.

Gimnazjaliści musieli wykazać się wszechstronnymi umiejętnościami - od znajomości zasad bezpiecznego spędzania czasu wolnego i jazdy na rowerze, przez udzielanie pierwszej pomocy ofiarom wypadków po grupowe wykonanie plakatu o bezpiecznych wakacjach.

Drużyna Publicznego Gimnazjum w Cmolosie w składzie: Justyna Gazda, Mirosław Wiśniewski, Barbara Golis, Katarzyna Lubera i Marcin Bryk, której opiekunem była pani Renata Krakowska, zajęła II miejsce.

E. SĘCZKOWSKA, E. Blicharz



Dzień Matki i Ojca

Zarząd Rejonowy Polskiego Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów w Kolbuszowej zorganizował w Miejskim Domu Kultury w dniu 7 czerwca uroczyste spotkanie z okazji Dnia Matki i Ojca, w którym uczestniczyło 100 osób.

Swą obecnością spotkanie to zaszczytili starosta Bogdan Romaniuk i burmistrz Zbigniew Chmielowiec – składając życzenia matkom i ojcom. Gorące życzenia wszystkim obecnym jak również tym matkom i ojcom którzy nie mogli wziąć udziału w spotkaniu przekazała przewodnicząca Zarządu Aniela Lenart.

Bardzo ładną część artystyczną przedstawił Zespół Szkół nr 1 z Kolbuszowej, który przygotowały nauczycielki tej szkoły: panie Bogusława Puzio, Halina Bogacz, Reguła, Jolanta Lubera i Joanna Frankiewicz. Zarząd Rejonowy PZERI składa serdeczne podziękowania Dyrekcji i Pedagogom jak też młodzieży za piękny występ.

ZOFIA SERAFIN



W poniedziałek 11 lipca około południa, na drodze krajowej nr 9 wydarzył się tragiczny w skutkach wypadek drogowy. Na miejscu śmierć poniósł mieszkaniec gminy Majdan Królewski, a dwie osoby zostały ranne.

Tragedia na drodze w Zarębkach



Wypadek miał miejsce w Zarębkach na zakręcie obok stawów. Według policji, kierująca samochodem marki Polonez kobieta, niebezpiecznie ścięła zakręt wjeżdżając na przeciwny pas ruchu, wprost pod nadjeżdżającego Jelcza wypełnionego ceglami. Kierowca samochodu ciężarowego próbował uniknąć zderzenia, wykręcając do stawu. Niestety Polonez całym impetem uderzył w nadjeżdżającą ciężarówkę. Przez następnych kilka godzin droga krajowa nr 9 była całkowicie nieprzejezdna a policja kierowała ruch objazdem przez Mechowic.

MK



Szanowni Państwo!

Pragnę Państwa poinformować, że podjąłem decyzję
o kandydowaniu do Sejmu RP

w najbliższych wyborach – 25 września 2005 roku
będę się ubiegał o mandat posła z listy Prawa i Sprawiedliwości.



Skłoniły mnie do tego następujące powody:

- Od 15 lat pracuję w samorządzie gminnym i znam dobrze problemy tego środowiska. Wiem jak nieprecyzyjnie i źle stanowane jest prawo w naszym Kraju. Kolejne ustawy przekazują samorządom coraz więcej zadań bez zapewnienia odpowiednich środków finansowych na ich realizację. To w sposób zasadniczy ogranicza ich możliwości rozwoju.

- Nasz Region, pomimo znaczącego potencjału (np. szkolnictwo wyższe, lotnisko, strefy ekonomiczne), jest regionem biednym, o dużym bezrobociu. Młodzież, i to ta najaktywniejsza, szuka dla siebie szansy życiowej za granicą. Wierzę, że można zahamować i odwrócić ten niekorzystny trend. Jednak do tego potrzebna jest spójna i konsekwentna polityka władz centralnych i samorządowych.

- Inne regiony dzięki wsparciu swoich posłów, osiągnęły większy rozwój swoich obszarów. Niestety, dalej liczy się dostęp do dzielonych pieniędzy.

- Polska będąc w Unii Europejskiej musi podkreślać swoją tożsamość i przywiązanie do tradycji. Polacy, aby sprostać konkurencji, muszą być dobrze wykształceni, dlatego tak wiele wysiłku poświęciłem i poświęcam stworzeniu odpowiednich warunków dla rozwoju oświaty i kultury w mojej Gminie. Pieniądze wydane na te cele są inwestycją w przyszłość.

- Konieczność rozwoju wsi z zachowaniem wielowiekowej tradycji.
- Sprawdzonej współpracy z wszystkimi środowiskami dążącymi do poprawy warunków życia.

Sprzeciwiam się:

- karierowiczostwu,
- taniemu populizmowi,
- wszelkim odstępstwom od ogólnie przyjętych i sprawdzonych w przeszłości zasad moralnych,
- jakimkolwiek naruszeniom prawa i jego wybiórczego egzekwowania,
- niekompetencji.

Przyznam się, że duże znaczenie dla podjęcia tej decyzji miało uzyskanie znaczącego poparcia w ostatnich bezpośrednich wyborach na Burmistrza Kolbuszowej. Jeżeli po przepracowanej kadencji otrzymuje się mandat z woli większości, jest to satysfakcja, ale i olbrzymie wyzwanie.

W najbliższym czasie przedstawię Państwu swój program wyborczy.

Z poważaniem

Zbigniew Chmielowiec

Urodziłem się 22 września 1954 roku w Kolbuszowej. Po ukończeniu szkoły podstawowej w mojej rodzinnej miejscowości oraz Technikum Chemicznego w Tarnowie studiowałem na Politechnice Krakowskiej. Uzyskałem tytuł magistra inżyniera ochrony środowiska. Po studiach wróciłem do Kolbuszowej i pracowałem w miejscowych zakładach produkcyjno - budowlanych, z przerwą na odbycie służby wojskowej i pobyt w USA. W 1990 roku podejmuję pracę w samorządzie kolbuszowskim, rozpoczynając od stanowiska kierownika wydziału, następnie zastępcy burmistrza, a od 1998 roku pełnię funkcję Burmistrza Kolbuszowej. Jestem żonaty, mam dwoje dzieci (20-letnią córkę i 18-letniego syna).



Z obrad Rady Powiatu

XXXVI Sesja Rady Powiatu
odbyła się 22 czerwca 2005 r.

PLATFORMA OBYWATELSKA ZA ODWOŁANIEM STAROSTY!

Zagadnienia omawiane na XXXVI
Sesji Rady Powiatu przychyliło wystąpienie



wiceprzewodniczącego koła PO w Kolbuszowej Michała Karkuta (na fotografii) - wywołało zdziwienie i zszokowało obecnych na sali obrad. Przeczytał on list otwarty skierowany do starosty Bogdana Romaniuka, w którym PO obarcza go winą za kompromitujące wystąpienie posła Zygmunta Wrzodaka podczas uroczystości nadania imienia Jana Pawła II kolbuszowskiemu szpitalowi. „Pan poseł urządził sobie z tego wydarzenia wielki wiec wyborczy” - czytamy w liście. Starosta poproszony o skomentowanie stanowiska PO oznajmił: - „Wypowiedzi Platformy nie skomentuję, bardzo się cieszę że szpital w Kolbuszowej nosi imię Jana Pawła II.”

Z wystąpienia Michała Karkuta można się było dowiedzieć, że PO nie podoba się również ogólna działalność starosty, która, jak twierdzi, jest „szkodliwa”, a „powiat traktuje jak własny folwark.” Przedstawiciel PO zagroził, że jego klub rozpocznie akcję zbierania

podpisów pod wnioskiem o odwołanie Bogdana Romaniuka z funkcji Starosty Kolbuszowskiego.

Słuchając wystąpienia wiceprezesa koła PO w Kolbuszowej, widać że wybory są coraz bliżej.

BEZROBOCIE W POWIECIE KOLBUSZOWSKIM

Istotnym punktem w obradach była dyskusja na temat rynku pracy w powiecie kolbuszowskim. Sprawozdanie na temat bezrobocia przedstawiła Maria Wesołowska, dyrektor Powiatowego Urzędu Pracy w Kolbuszowej. Podała ona dane na temat stopy bezrobocia w powiecie, które wynosi 21,2% i jest wyższe niż średnia województwa podkarpackiego. Do końca maja w Powiatowym Urzędzie Pracy zarejestrowanych było 5 tysięcy bezrobotnych. Ponad połowa z nich, bo aż 56%, to kobiety. Podawane dane wywołały wzburzenie wśród niektórych radnych. Władysława Rutczyńska skrytykowała dyrektor Powiatowego Urzędu Pracy. Spór załagodził przewodniczący Rady Powiatu Józef Kardyś, który przypomniał, że za bezrobocie odpowiada zła polityka rządu i to on powinien ponosić za nie odpowiedzialność.

MARIUSZ KONEFAŁ

Cmolos – jedną z najlepszych gmin w Polsce!

W poprzednim numerze pisaliśmy że Eugeniusz Galek został najlepszym wójtem na Podkarpaciu. Jak widać dobra passa wójta i gminy trwa nadal, bo w ogłoszonym we wtorek 5 lipca rankingu „Rzeczpospolitej” i Centrum Badań Regionalnych, Cmolos znalazł się pośród 100 najprężniej rozwijających się inwestycyjnie gmin w Polsce.

Kryterium jakie decydowało o miejscu na liście, to suma inwestycji dokonanych w ciągu ostatnich trzech lat, w przeliczeniu na jednego mieszkańca.

Gminę Cmolos w znacznej części skanalizowano, wydając 3,5 mln zł, dzięki realizacji programu Phare 2001. Niedawno oddano do użytku budynek Samorządowego Ośrodka Kultury. Wraz z Generalną Dyрекcją Dróg i Autostrad w Rzeszowie gmina modernizuje drogę krajową nr 9, remontuje drogi gminne dzięki programowi SAPARD posiada krytą pływalnię. Te i inne, mniejsze inwestycje zadecydowały o tak wysokim miejscu w rankingu.

MK

Spotkanie w Apensen

W dniach od 10-17 czerwca w Apensen w Niemczech gościła delegacja z Kolbuszowej z burmistrzem Zbigniewem Chmielowcem. Celem wizyty było podpisanie porozumienia o współpracy Gminy Kolbuszowa i Apensen.

Nasza delegacja zwiedziła miasto, zapoznała się z funkcjonowaniem jednostek gminnych i poznała życie mieszkańców.

Apensen jest trzecim zagranicznym partnerem (obok Ploërmel z Francji i Cobh z Irlandii), z którym Kolbuszowa nawiązała braterską współpracę.

KW





Gmina Kolbuszowa oceniana

1 lipca odbył się w Urzędzie Miejskim w Kolbuszowej audyt przeprowadzony w ramach konkursu „Gmina Fair Play Certyfikowana Lokalizacja Inwestycji”. Gmina może pochwalić się zdobyciem tego certyfikatu w roku 2004.

Obecny audyt przeprowadzony został przez przedstawiciela organizatora konkursu, którym jest Krajowa Izba Gospodarcza, Instytut Badań nad Demokracją i Przedsiębiorstwem.

W ramach oceny odbyły się spotkania z burmistrzem oraz pracownikami komórek operacyjnych, zajmujących się inwestorami oraz promocją gospodarczą miasta. Audytor w towarzystwie przedstawiciela miasta wizytował także realizowane lub niedawno ukończone przedsięwzięcia inwestycyjne z zakresu inwestycji publicznych i prywatnych (firmy: FIN, ORZECH, WIENERBERGER, BIS, TARAPATA).

By Gmina mogła otrzymać certyfikat, musi uzyskać odpowiednią liczbę punktów z następujących ocenianych zagadnień: warunki działalności gospodarczej w gminie, oferta inwestycyjna dla inwestorów, promocja gospodarcza i inwestycyjna gminy, zakres i jakość inwestycji własnych gminy, infrastruktura biznesu, dostęp do infrastruktury fizycznej (uzbrojenie terenów, czas oczekiwania na podłączenie mediów, ich koszty), organizacja i jakość obsługi inwestycji w gminie, pro-ekologiczny charakter inwestycji oraz dostosowanie ich do potrzeb osób niepełnosprawnych, otwartość miejscowej społeczności wobec inwestorów zewnętrznych, dotychczasowe osiągnięcia w przyciągnięciu inwestycji biznesowych i mieszkaniowych i inne silne strony gminy.

Jeżeli wyniki audytu będą pozytywne i gminie Kolbuszowa uda się uzyskać po raz kolejny certyfikat „Gmina Fair Play – Certyfikowana Lokalizacja Inwestycji” wiązać się z tym będzie wiele korzyści, niektóre z nich to:

1. Uzyskanie niezależnej oceny inwestorów.
2. Poznanie swojej pozycji marketingowej na tle innych gmin uczestniczących w konkursie.
3. Uzyskanie raportu wskazującego niezbędne kierunki usprawnień wewnętrznych w gminie.
4. Uzyskanie argumentów ostatniego rzędu w negocjacjach z inwestorami.
5. Budowa wizerunku gminy przyjaznej dla inwestorów.
6. Rekomendacja od biznesu.
7. Poznanie niezależnej oceny zewnętrznej innej niż ocena lokalna.
8. Deklaracja stosowania standardów etycznych.
9. Promocja gminy przez organizatorów konkursu.

MARIUSZ KONEFAŁ

UWAGA PRZEDSIĘBIORCY!



Przedsiębiorcy zainteresowani organizowaniem

- staży
- przygotowania zawodowego w miejscu pracy
- prac interwencyjnych
- dla osób bezrobotnych zarejestrowanych w Powiatowym Urzędzie Pracy w Kolbuszowej mogą uczestniczyć w realizowanych przez urząd programach pod nazwą:

1. Początek kariery zawodowej

2. Aktywizacja szansą na pracę współfinansowanych przez Europejski Fundusz Społeczny poprzez Sektorowy Program Operacyjny Rozwój Zasobów Ludzkich w ramach działań 1,2 i 1,3.

Szczegółowe informacje na ten temat można uzyskać w Powiatowym Urzędzie Pracy w Kolbuszowej, ul. Piłsudskiego 59 A lub pod numerem telefonu 22-71-790, 22-72-926.

Druki wniosków będą wydawane po dniu 3 maja b.r. w pokoju nr 6.

UWAGA BEZROBOTNI!

Osoby bezrobotne zarejestrowane w Powiatowym Urzędzie Pracy w Kolbuszowej mogą zostać uczestnikami następujących programów współfinansowanych przez Europejski Fundusz Społeczny poprzez Sektorowy Program Operacyjny Rozwój Zasobów Ludzkich w ramach działań 1,2 i 1,3.

Program: **POCZĄTEK KARIERY ZAWODOWEJ**

Warunki uczestnictwa:

- wiek do 25 lat bezrobotnych zarejestrowanych przez okres do 24 miesięcy,
- absolwenci wszystkich typów szkół i absolwenci szkół wyższych do 27 roku życia,
- brak doświadczenia zawodowego w miejscu pracy,
- złożenie deklaracji uczestnictwa w programie.

Formy aktywizacji:

- staże / do 6 miesięcy /,
- dotacje na rozpoczęcie własnej działalności gospodarczej / do 12.000 zł /.

Program: **AKTYWIZACJA SZANSĄ NA PRACĘ**

Warunki uczestnictwa:

- wiek powyżej 25 roku życia /z wyłączeniem absolwentów /,
- pozostawanie w rejestrze bezrobotnych przez okres do 24 miesięcy,
- brak kwalifikacji zawodowych lub posiadanie kwalifikacji nie dostosowanych do potrzeb rynku pracy,
- złożenie deklaracji uczestnictwa w programie.

Formy aktywizacji:

- przygotowanie zawodowe w miejscu pracy / do 6 miesięcy /,
- prace interwencyjne,
- dotacje na rozpoczęcie własnej działalności gospodarczej / do 12.000 zł /.

Szczegółowe informacje na temat programów można uzyskać w siedzibie Urzędu, pokój nr 2 lub telefonicznie 22-71-790. Osoby zainteresowane programem mogą również zgłaszać się bezpośrednio do Doradcy Zawodowego – pokój nr 19.

Bogdan Romaniuk wiceprezesem LPR Podkarpacia

Starosta kolbuszowski, Bogdan Romaniuk 23 maja, został wybrany wiceprezesem Ligi Polskich Rodzin Województwa Podkarpackiego.

W skład Prezydium Zarządu podkarpackiego LPR wchodzi: Zygmunt Wrzodak – prezes, wiceprezesa – Bogdan Romaniuk, Tadeusz Skowron, Halina Murias, sekretarz – Józef Opioła, skarbnik – Kazimierz Żołniercz.

NOCNE DYŻURY APTEK W KOLBUSZOWEJ

25.07 – 31.07	ul. Obrońców Pokoju 17
01.08 – 07.08	Plac Wolności 37
08.08 – 14.08	ul. Piłsudskiego 9
15.08 – 21.08	ul. 11-go Listopada 6
22.08 – 28.08	ul. Obrońców Pokoju 17
29.08 – 04.09	Plac Wolności 37
05.09 – 11.09	ul. Piłsudskiego 9
12.09 – 18.09	ul. 11-go Listopada 6
19.09 – 25.09	ul. Obrońców Pokoju 17

Matury - podsumowanie

Niedawno dobiegł końca czas matur w szkołach. O krótkie podsumowanie egzaminu dojrzałości, nie tylko dla uczniów ale także dla ministerstwa oświaty i szkół, poprosiliśmy dyrektorów wszystkich trzech średnich szkół z terenu naszego powiatu.



Wanda Jasińska - dyrektor Liceum Ogólnokształcącego w Kolbuszowej:

„Maturę pisemną zdawało 226 uczniów. Nie zdało 6 osób z matematyki. Do egzaminu ustnego podeszło 226 uczniów, z których nie zdała jedna osoba z języka angielskiego.

Z nowej matury jesteśmy zadowoleni, poziom był dość dobry. Był to jednocześnie duży wysiłek w pracy szkoły, bo odbywało się to pierwszy raz. Matury były dużym sprawdzianem organizacyjnym dla placówki, jednak do przejścia.”

Stanisław Olszówka – dyrektor Zespołu Szkół Agrotechniczno-Ekonomicznych w Weryni:

„Wszystkich zdających było 108 osób, z których starą maturę zdawało 70, natomiast nową 38 osób. Matury ogółem nie zdało 10-u uczniów.

Jeżeli chodzi o przeprowadzenie nowej matury to zdezorganizowało to pracę szkoły. Niepotrzebnie egzaminy ustne rozpoczęły się tak wcześnie. Łącznie wszystkie egzaminy w szkole trwały 29 dni. Przy pięciodniowym tygodniu pracy jest to 6 tygodni egzaminowania. Nie było to mądre. Organizacyjnie był to wielki wysiłek. Nie małe również były koszty, szkoła musiała zaopatrzyć się w sprzęt, do tego doszło tysiące papierów. Sądzę że w przyszłym roku w sprawie tych matur wiele się zmieni, pewne kwestie zostaną dopracowane, wtedy nowe matury wiele spraw uprosczą i uregulują.”



Edward Mazur – dyrektor Zespołu Szkół Technicznych w Kolbuszowej

„Maturę zdawało 123 osoby z czego 54 osoby nie zdało. Najgorzej wypadła matematyka. Na 31 uczniów zdających, 15 nie zdało. W ogólnym odczuciu były to zadania trudne, nie przystające do absolwentów szkół ponadgimnazjalnych. Jednakże gdybyśmy odliczyli osoby, które mają część wewnętrzną ten procent byłby znacznie lepszy dla szkoły.

Młodzież przez cały czas tworzenia nowej matury była traktowana jak króliki doświadczalne i nie wszystko było poważnie traktowane przez organizatorów. Nikt nie zastanawiał się wcześniej, że liceum profilowane będzie

przyrównywane do LO. Minimum 13 godzin w całym cyklu kształcenia przeznaczone jest na przedmioty zawodowe, co za tym idzie absolwenci tego typu szkół są w gorszej sytuacji niż absolwenci LO. Nowa matura była bardzo dużym wyzwaniem organizacyjnym dla szkoły. Trwała ona bardzo długi czas, wszystkie kontakty z Okręgową Komisją Egzaminacyjną prowadzone były przez internet, czasami wejście na stronę graniczyło z cudem, informację trzeba było drukować na sprzęcie szkolnym, było to mnóstwo papierów. Uważam, że powołanie nowej instytucji jaką jest Centralna Komisja Egzaminacyjna i Okręgową Komisja Egzaminacyjna żyjącej cyklem biurokratycznym a nie szkolnym mija się z celem. Myślę że gdyby to było organizowane przez Kuratorium Oświaty na pewno takich wpadek by nie było.”

Matematyczny Czar Par

We wtorek 14 czerwca 2005 roku w Szkole Podstawowej im. prof. Jana Czekanowskiego w Cmolasie odbyło się uroczyste rozdanie nagród laureatom V-go Powiatowego Konkursu „Matematyczny Czar Par”. Zmaganiom patronowali: Bogdan Romaniuk, starosta kolbuszowski i Eugeniusz Galek, wójt gminy Cmolas.

W rywalizacji udział wzięło po 21 par uczniowskich z klas: III-IV i V-tych szkół podstawowych powiatu kolbuszowskiego. Zwycięzcami matematycznych zmagania zostali: w kategorii klas III-IV Patrycja Panek i Łukasz Wąchała ze Szkoły Podstawowej w Krzątce (kategoria III-IV) a wśród piątoklasistów Paweł Kozubal i Robert Skowroński ze Szkoły Podstawowej nr 2 w Kolbuszowej.

– Oprócz promowania matematyki, jako integralnej dziedziny życia, celem przedsięwzięcia jest kształcenie wśród młodych ludzi umiejętności: współpracy, komunikacji i doboru strategii – podkreślała Maria Bryk, koordynator matematycznego przedsięwzięcia.

Na uroczyste rozdanie nagród przybyli m.in.: Marian Posłuszny, sekretarz Urzędu Gminy w Cmolasie; Jacek Tyczka, dyrektor Szkoły Podstawowej im. prof. Jana Czekanowskiego w Cmolasie oraz Anna Jarosz z działu promocji i kultury w powiecie kolbuszowskim. Z kolei nauczycielami odpowiedzialnymi za zadania konkursowe byli: Maria Bryk, Maria Furman, Bożena Gawel, Małgorzata Gil, Marta Godek, Władysława Kopeć, Ewa Tyczka, Irena Urban i Marek Wilk.

PG



Rozbudowa Gimnazjum w Kupnie

4 lipca w Kupnie miało miejsce oficjalne rozpoczęcie rozbudowy tamtejszego Gimnazjum. W otwarciu wzięli udział przedstawiciele Gminy Kolbuszowa z burmistrzem Zbigniewem Chmielowcem, zastępcą burmistrza Janem Zubą i przewodniczącym Rady Miejskiej w Kolbuszowej Józefem Frycem oraz dyrektor Zespołu Szkół w Kupnie Elżbieta Chmielowiec, proboszcz parafii Kazimierz Osak, sołtys wsi Stanisław Filipowicz.

Rozbudowa Gimnazjum w Kupnie możliwa była dzięki wsparciu inwestycji przez Unię Europejskiej. Całkowita wartość rozbudowy wynosi 1.161.659,56 PLN, z czego prawie 75% jest współfinansowane ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach działania Zintegrowanego Programu Operacyjnego Rozwoju Regionalnego.

Dotychczas nauka w Gimnazjum, do którego uczęszcza młodzież z 6 miejscowości, odbywa się w dwóch segmentach, natomiast Szkoła Podstawowa zajmuje stary budynek o ciemnych, małych salach. Po za-

kończeniu realizowanego przedsięwzięcia Gimnazjum zostanie przeniesione do trzeciego, nowo oddanego segmentu, natomiast szkoła podstawowa zostanie przeniesiona do dwóch segmentów, w których mieściło się Gimnazjum.



Dzięki temu projektowi ZS w Kupnie wzbogaci się o kolejne 12 sal lekcyjnych, nowe sanitariaty oraz gabinet higieny szkolnej. Zostanie wykonana również elewacja zewnętrzna wraz z ociepleniem oraz ogrodzenie. Zakończenie inwestycji planowane jest na koniec przyszłego roku.

KRZYSZTOF WÓJCICKI

Cmolas promuje oświatę

W ciągu zaledwie kilku dni na terenie gminy Cmolas odbyły się dwie ciekawe imprezy, promujące oświatę i edukację. We wtorek 14 czerwca w Gminnym Gimnazjum odbyła się uroczysta gala, związana z rozdaniem „Złotych Główek”, która de facto była podsumowaniem działalności tej szkoły w roku szkolnym 2004/05.

W kategorii „Nauki Humanistyczne” efektowną statuetkę „Złotej Głównki” otrzymała Agata Maciąg; „Nauki Matematyczno-Przyrodnicze” – Szymon Jasiński; „Orga-

nizator Życia Szkolnego” – Anna Petejko; „Wzór Cnót Uczniowskich” – Paweł Wilk; „Promocja Szkoły” – Mateusz Ziętek.

Dwa dni po zakończeniu gali „Złotych

Główek”, 16 czerwca na terenie Szkoły Podstawowej w Ostrowach Tuszowskich odbył się Gminny Konkurs Twórczości Religijnej. Inicjatywa była skierowana do uczniów szkół podstawowych. Tegoroczna edycja odbyła się pod hasłem „Wielki Papież, Wielki Polak, Wielki Człowiek”. Organizatorkami przedsięwzięcia były: Elżbieta Dziedzic, dyrektor SP w Ostrowach Tuszowskich, Dorota Kopeć i Anna Kasak, nauczycielki. Zwycięzcami konkursu zostali: Kinga Cyran, Joanna Stypa, Magdalena Sobowska i Magdalena Wyparło - wszystkie z SP Ostrowy Tuszowskie, Żaneta Bałuk z SP Trzęsówka, Monika Guźda z SP Jagodnik, Karolina Rzęsa z SP Cmolas. - Celem konkursu była kultywacja języka ojczystego oraz propagowanie wartości moralnych, które niósł nam Jan Paweł II – podkreśla pani dyrektor Dziedzic.

Wśród gości ostrowieckiej szkoły obecni byli m.in.: Eugeniusz Galek, wójt gminy Cmolas; ks. Kazimierz Szkaradek, proboszcz parafii rzymskokatolickiej p.w. Przemienienia Pańskiego w Cmolasie a zarazem dziekan kolbuszowski; ks. Ryszard Madej, proboszcz parafii w Ostrowach Tuszowskich; ks. Stanisław Majda, proboszcz parafii w Trzęsówce; Katarzyna Olesiak, dyrektor Samorządowego Ośrodka Kultury w Cmolasie i Jacek Czarnecki, dziennikarz Radia Cmolas.

PG

Mateusz Ziętek otrzymuje Złotą Głównkę w kategorii „Promocja Szkoły” z rąk wójta gminy Cmolas Eugeniusza Galka.



ZESPÓŁ SZKÓŁ AGROTECHNICZNO-EKONOMICZNYCH w Weryni

ogłasza nabór do następujących szkół:

Zaocznego Technikum Uzupełniającego w zawodzie technik rolnik

dla absolwentów zasadniczych szkół zawodowych. Możliwość ukończenia szkoły zawodowej eksternistycznie dla absolwentów szkoły podstawowej. Ukończenie szkoły umożliwia uzyskanie kwalifikacji zawodowych - tytułu technik rolnik oraz świadectwa dojrzałości.

Szkoły Policealnej (2 - letniej) w zawodzie technik rachunkowości

dla absolwentów posiadających średnie wykształcenie. Ukończenie szkoły umożliwia uzyskanie kwalifikacji zawodowych - tytułu technik rachunkowości.

Ponadto prowadzimy nabór do następujących szkół ponadgimnazjalnych:

TECHNIKUM

- technik żywienia i gospodarstwa domowego
- technik ekonomista

LICEUM PROFILOWANE

- ekonomiczno-administracyjny
- usługowo-gospodarczy

ZASADNICZA SZKOŁA ZAWODOWA

- monter instalator urządzeń technicznych w budownictwie wiejskim
- kucharz małej gastronomii

Szczegółowe informacje można uzyskać
pod nr tel. (0-17) 22-71-441
oraz na stronie www.zsaewerynia.neostrada.pl

NASZ ADRES:

Zespół Szkół Agrotechniczno-Ekonomicznych
Werynia 501, 36-100 Kolbuszowa e-mail: zsaewerynia@neostrada.pl

„WIELOŚĆ WZBOGACA”

W dniach od 30 maja do 3 czerwca z Zespołu Szkół w Kupnie odbyła się III edycja „Tygodnia Europejskiego” pod hasłem „Wielość wzbogaca”.

„Tydzień Europejski”, tak bardzo oczekiwany przez gimnazjalistów już na stałe wpisał się w harmonogram imprez szkolnych. Dzięki wspólnej pracy nauczycieli i uczniów gimnazjum i szkoły podstawowej, przedsięwzięcie nabrało barwnego rozmachu a niepowtarzalna aura dostarczyła wielu emocji. W tym roku hasło: „Wielość wzbogaca” miało na celu uświadomić uczniom różnice kultur, które mogą nas wzbogacić o dodatkowe informacje i przyczynić się do tego, iż stajemy się bardziej otwarci na każdą kulturę.

Zaprzyjaźnieni uczniowie okolicznych szkół na czele z panią Joanną Ziolo – przewodniczącą Komisji Współpracy z Zagranicą i tym razem nie zawiedli i zaszczytili nas swoją obecnością na rozpoczęciu Tygodnia Europejskiego. Uczniowie z Gimnazjum w Głogowie Młp., z LO w Kolbuszowej oraz z Zespołu Szkół w Kupnie wzięli udział w Koncercie Muzyki Rozrywkowej prezentując utwory w języku francuskim, angielskim, hiszpańskim oraz polskim. We wtorek na prezentacji „Mini Teatrów” mogliśmy podziwiać kunszt aktorski uczniów szkoły podstawowej i gimnazjum w Kupnie. Kolejną atrakcją tego dnia było prawidłowe rozwiązanie „Łamigłówek teatralnej” mającą na celu sprawdzenie znajomości języków obcych.

W trzecim dniu miały miejsce „Re-

minimalnej znajomości języka, mimiką, gestem, rysunkiem itd. możemy osiągnąć zamierzony cel.

W czwartek pojawiła się „Monika Richardson”, ze swoimi europejskimi gośćmi. I tu również nie zabrakło emocji. Głośny i częsty śmiech na sali wskazywał na to, iż poczucie humoru Moniki oraz



stauracje Europejskie” 9 krajów, gdzie mogliśmy docenić zdolności kulinarne uczniów. Każda klasa miała za zadanie przeprowadzić rozmowę z kelnerem, aby zamówić jakąś potrawę narodową. Uczniowie szybko zdali sobie sprawę, że bez znajomości języków obcych ciężko jest zamówić swoje ulubione danie. Jednak wykazali się sprytem i udowodnili, że przy-

zaskakujące, dowcipne odpowiedzi gości dotyczące kultury, obyczajowości i historii ich krajów, zaspokoili wysokie wymagania szkolnej widowni. Ostatni dzień „Tygodnia” zakończył się Konkursem Wiedzy o Unii Europejskiej, w którym udział wzięli przedstawiciele klas I, II i III Gimnazjum w Kupnie.

BS

INFORMACJA

Wnioski o stypendia socjalne dla uczniów

przyjmowane będą w Urzędzie Miejskim w Kolbuszowej do 15 września br. (dla uczniów szkół podstawowych, gimnazjum i liceum) natomiast dla słuchaczy kolegium językowych i nauczycielskich do 15 października br.

Druki wniosków o stypendia można pobrać w kancelariach szkół lub w Urzędzie Miejskim w Kolbuszowej, Pokój Nr 13 w godzinach pracy Urzędu lub na stronie internetowej Urzędu (www.kolbuszowa.pl).

UWAGA:

Zaświadczenia o dochodach winno być wystawione na koniec sierpnia br. tj. 31.08.2005 r.

Od 4 lipca zaczyna się blok zajęć tanecznych z zakresu tańca współczesnego, akrobatycznego, hip-hop oraz breakdance dla dzieci i młodzieży. Zostanie również zorganizowany kurs tańca dla młodzieży i dorosłych. Wspólnie będzie można bawić się na organizowanych wieczorkach i dyskotekach.

Wakacje w MDK

Również od 4 lipca zacznie działać Wakacyjny Klub Akustyka dla młodzieży w wieku od 13 do 19 lat, który zaprasza na zajęcia pt. „Gumowe ucho”. Uczestnicy będą mogli poznać z bliska sprzęt nagłośnieniowy i jego obsługę. Podsumowaniem będzie konkurs „Akustyczny efekt”, który wyłoni najzdolniejszych.

Dla tych, którzy chcą pomuzycować w wolnych chwilach proponujemy zajęcia zatytułowane „Weź gitarę... zostań muzykiem rockowym, weź mikrofon... śpiewaj hip-hop”. Nowi muzycy będą mogli zaprezentować swoje nowo nabyte umiejętności podczas koncertu debiutów.

Miłośników rysunku, malarstwa, rzeź-

by oraz innych form plastycznych zapraszamy na zajęcia „Barwy lata”. Młodzież i dorośli będą zapoznać się z podstawami rysunku, rzeźbą w glinie oraz techniką tkalniny artystycznej. Zapraszamy również na plenery malarsko-fotograficzne.

Ciekawie przedstawia się również blok zajęć w Klubie Fotografika i Filmowca „Pstryk i klap”. Młodzi fotograficy i filmowcy wspólnie będą uczyć się obsługi sprzętu analogowego i cyfrowego. Zapoznają się również z komputerową obróbką zdjęć.

Wakacje nie muszą być nudne! Zapraszamy wszystkich chętnych do udziału w naszych Wakacyjnych Klubach!

❖ KULTURA...

Festiwal Galicja

Dużym wydarzeniem artystycznym czerwca był występ znanego ludowego zespołu z Rumuni. Zespół ten działa w grupie artystycznej „Romanasii”, śpiewają tu znani soliści Maria Lese i Sylviu Popa.

„Romanasii” przyjechali do Polski w ramach wielokulturowego festiwalu „Galicja”, natomiast w Kolbuszowej wystąpili na zaproszenie Urzędu Miejskiego i Muzeum Kultury Ludowej. Dodajmy, że w sali wystawowej MKL przy ul. Piekarskiej 19 czynna jest jeszcze wystawa fotograficzna Shai Ginott „Natura i krajozaby Izraela”.



Greetings from the room in the house, in the street, in the town in the middle of the world...

Pozdrowienia z mieszkania, z ulicy, z miasta, które znajduje się w środku świata...

Jeden dzień w Anglii

Wszyscy znają powiedzenie, że podróż kształca. Można by jeszcze dodać, że skłaniają do refleksji i pobudzają wyobraźnię. „Jeden dzień z życia w Anglii” to kolejna wystawa organizowana przez

Powiatowe Centrum Kultury w Kolbuszowej. Od 9-tego lipca, tym razem przenosimy się do Anglii i możemy poznać ciekawe miejsca tej ziemi. Prezentowane fotografie nawiązują do znanych myśli wielkich filo-

zofów i skłaniają nas do zastanowienia nad sensem życia.

Zdjęcia, nie bez przyczyny, ukazują kolejno różne pory dnia. Ranek symbolizuje autostrada, która jest odzwierciedleniem szybkiego trybu życia, pogoni za pieniądzem i karierą. Południe to pora lunchu, swobody i relaksu. Kontynuacją tego są fotografie z Londynu, gdzie obok wielkiego bogactwa i przepychu dostrzegamy również przeciętną ulicę. Ludzie szukają czerwonych autobusów i czekają na londyńskie taksówki, które są jednym z symboli tego miasta. Na wielu fotografiach widzimy, że historia Anglii to nie tylko stolica kraju, ale również małe miasteczka z licznymi zabytkami architektury.

Koniec dnia symbolizują fotografie przedstawiające Londyn nocą.

Każdy z nas dostrzeże w obserwowanym świecie różne jego cechy, które często związane są z daną chwilą, ważnym wydarzeniem. Tak naprawdę to tylko autorzy tych zdjęć wiedzą o nich wszystko. Mogą kojarzyć miejsca, pamiętać uroczne chwile...

Autorami tych zdjęć są Katarzyna Peret i Piotr Bujak nauczyciele Liceum Ogólnokształcącego w Kolbuszowej. Pani Katarzyna obecnie znajduje się w Anglii i planuje odwiedzić południowe wybrzeże, w tym również Kornwalie. Pan Piotr jest w drodze na przylądek Nordkapp, północny kraniec Europy. Życzymy miłych wrażeń i czekamy na kolejną wystawę!

BARBARA WILK



Kronika kulturalna

7 lipca w BWA w Rzeszowie odbyło się otwarcie wystaw trzech związanych z Kolbuszową artystów-plastyków: Maksymiliana Starca, Janusza Skowrona i Małgorzaty Kulczyk.



Fot. Adam Kardys

BALLADA O DROGOWYM ZNAKU

*Gdzieś przy pobocznej drodze,
Gdzie ruchu prawie brak,
Stoi na jednej nodze
Żółty, drogowy znak.*

*Trójkątnym kapeluszem
Wędrowców wita w pas:
„ – Jestem tutaj, bo muszę
Ostrzegać wszystkich Was!*

*- Mam tu namalowane!
Co? Nie pamiętam już ...
Choć godło moje znane,
Przydrożny skrył je kurz.*

*- Co znaczę? Nie pamiętam.
Stoję tu chyba z wiek ...
Wiem jedno – na zakrętach
Uważać musi człek!”*

*Siadają na nim ptaki
I pająk tka swą sieć.
Wnet go przydrożne krzaki
W swym gronie będą mieć.*

*Gdy nocą ludzkie oczy
Nie widzą, to na wznak
Kładzie się na poboczu
Zmęczony, stary znak.*

*Lecz rankiem świt go budzi,
Znów się ustawia w pion.
Cierpliwie czeka ludzi:
Ostrzegać chce ich on!*

Kazimierz Trela

Wakacje w bibliotece

Data	temat	SIERPIEŃ
1.08.	Tydzień folkowy	Kolbuszowskie Biuro Podróży, czyli wierszowane pomysły na promocję naszego miasta Rozdanie ról do przedstawienia: „Mały Książę”, ustalenie harmonogramu prób
2.08.		Luźne karaoke – przyspiewki ludowe na współczesną nutę.
3.08.		Lasowiackie garmki – lepienie z masy solnej i modeliny.
4.08.		Projekcja filmów dla dzieci i młodzieży
5.08.		„Letni pejzaż” – wykonanie witraży oraz obrazków za pomocą techniki frottage
8.08.	Tydzień rycerski	Prezentacja multimedialna: „Polskie zamki” Zajęcia techniczne: Budujemy zamek z kartonu
9.08.		Przygotowanie skeczu: „O rycerzu Zbyszku” Przeglądanie albumów i książek o zamkach i rycerzach Projekcja filmów dla dzieci i młodzieży
10.08.		Zajęcia plastyczne: „Zaprojektuj swój herb” Gry i zabawy zespołowe: „Mury obronne”
11.08.		Zajęcia plastyczne – wykonanie mapy zamków w Polsce (kolaż) Internetowa wycieczka po zamkach i ruinach
12.08.		Wykonanie strojów i pokaz mody średniowiecznej i prezentacja skeczu
16.08.	Tydzień lamigłówek	„Bystre oko” – rozwiązywanie zagadek graficznych Projekcja filmów dla dzieci i młodzieży
17.08.		Turniej: „Kółko-krzyżyk” i „Statki” „Mistrz Tangramów” – konkurs w układaniu tangramów na czas
18.08.		„Wyczarowane z papieru” – zajęcia z origami płaskiego
19.08.		„Odpowiedz na pytanie pana Einsteina” - czyli zagadki sławnych ludzi
22.08.	Tydzień europejski	Dzień grecki
23.08.		Francuski
24.08.		Włoski
25.08.		Niemiecki
26.08.		Angielski
		Zagadki, rebusy i zabawy związane tematycznie z wybranymi krajami. Wirtualne wycieczki, przeglądanie albumów i przewodników Nauka słówek grzecznościowych w wybranych językach. Kalambury
29.08. 2005 Uroczyste zakończenie cyklu zajęć połączone z wręczeniem nagród i wystawieniem przedstawienia: „Mały Książę”		

Winiarscy

- kolejne spotkanie pokoleń

W dniach 25 – 26 czerwca br. zjechali do Kolbuszowej członkowie rodu Winiarskich na kolejny, wielki zjazd rodzinny. Drugi już zjazd (pierwszy był w 2001 roku) nazwany został „wielkim”, ponieważ zgromadził przedstawicieli dwóch potężnych konarów, liczących ponad 440 żyjących osób.

Większy z nich, wywodzący się od Kaspra Winiarskiego, liczy obecnie ponad 280 osób, drugi – od Ignacego Winiarskiego – ponad 160 osób. Ich ojciec, Walenty WINIARSKI (1797 – 1832) uczył się prawdopodobnie u swego ojca zawodu szewskiego, ale więcej zajmował się kupiectwem. Ożenił się 17 stycznia 1820 roku z Katarzyną Burkiewicz. Doczekali się tylko pięciorga dzieci, z których przeżyła trójka: Maria, Kasper i Ignacy. Zmarł w wieku 35 lat, 28 kwietnia 1832 roku, prawdopodobnie w następstwie udziału w powstaniu listopadowym i wojnie polsko – rosyjskiej 1830 – 31.

Kasper WINIARSKI (1825 – 1907), pochodził z bogatej rodziny kupieckiej. Trudnił się skupem trzody chlewnej i byłdł a wywoził je, szczególnie do Wiednia.. Obok tego posiadał gospodarstwo rolne, którego sam nie uprawiał.

22-letni Kasper ożenił się 4 lutego 1847 roku z Franciszką Ogonek i dochował się dwójki dzieci: Karoliny i Walentego. Jego żona zmarła jednak w tydzień po drugim porodzie. Była mu zatem natychmiast potrzebna opiekunka do dwójki dzieci. Trzy i pół miesiąca później, 12 maja 1850 roku, ożenił się z 19-letnią Wiktorią Dymitrowską. Niestety, pociechy wkrótce zmarły: Walenty przeżył zaledwie dziewięć miesięcy (wrzesień 1850 roku), Karolina w wieku czterech i pół roku (październik 1853 r.).

Z drugą żoną doczekał się jedenaścioro potomstwa, z których dwoje zmarło w dzieciństwie. Pozostałe dzieci założyły rodziny, niektó-

re dziś bardzo liczne, np. Wojciech – 124 osoby, Walenty – 120 osób do dnia dzisiejszego. W zjeździe uczestniczyli potomkowie Walentego: Ellnainowie, Hnacikowie, Hydzikowie, Janowska, Kufelowie, Litworowie, Sarapukowie, Stojkowie, Wargułowice, Wesołowska i Winiarscy; z gałęzi Wojciecha – reprezentanci Konarzewskich i Plewów, oraz z gałęzi Jana przedstawiciele rodzin Cichoniów, Sikorskich, Stryjskich i Popowiczów.

Ignacy WINIARSKI (1829 – 1888), młodszy brat Kaspra, był również kupcem. 15 lutego 1855 roku ożenił się z Marią Gawlik i doczekał sześciorga dzieci. Żona zmarła cztery dni po urodzeniu ostatniej córki, Wiktorii (12 kwietnia 1864 roku). Po jej śmierci, 20 lutego 1867 roku, ożenił się z Marią Kulig, powiększając rodzinę o dalszą siódemkę dzieci. Z trzynastki zmarło sześcioro. Ignacy zmarł trzy miesiące po urodzeniu się trzynastego dziecka, córki Albiny.

Jego syn, Stanisław WINIARSKI (1869 – 1924) też był kupcem. 13 stycznia 1894 roku ożenił się z Jadwigą Chodorowską. W szeregach armii austriackiej walczył na frontach I wojny światowej, m.in. w okolicach Belgradu (1916 r.). Dziewięć miesięcy po urodzeniu jedenastego dziecka, Feliksa, zmarła mu żona (7 listopada 1916 roku – czy to jakies fatum nad Winiarskimi?). Ożenił się ponownie z Katarzyną Stryczek 30 października 1918 roku. Drugie małżeństwo było bezpotomne, ale konar po nim rozrósł się do około 160 osób. Z konaru Stanisława na zjazd przyjechali przedstawiciele gałęzi Heleny: Winiarski i Zajdel, Ludwika:

Czechniccy, Czyżewscy, Hrycyszyn, Pietrasz, Swół oraz Jana – Winiarski.

Zjazd rozpoczął się w sobotę spotkaniem pokoleń, gdzie wszyscy mogli się poznać i ustalić koligacje rodzinne. W trakcie krótkiego spaceru po kolbuszowskim cmentarzu złożono kwiaty i zapalono znicze na grobach zmarłych członków rodu oraz na grobach żołnierzy Armii Krajowej i Wojska Polskiego. Zapalono też znicze na symbolicznym grobie ofiar Katynia by oddać hołd czterem kuzynom zamordowanym w Starobielsku i Ostaszkowie. Zwiedzono również skansen by poznać, jak kiedyś żyli i mieszkali nasi przodkowie. Rodzinne spotkanie, w którym uczestniczyło cztery pokolenia, trwało do późnych godzin wieczornych i zakończyło pierwszy dzień zjazdu.

W niedzielę, po mszy w intencji zmarłych członków rodu, uczestnicy zjazdu obejrzeli film, o tym, jak wyglądała Kolbuszowa w 1929 roku, film z otwarcia wystawy retrospektywnej malarstwa, rysunku, architektury, plastyki architektonicznej, poezji i prozy Wilhelma Hrycyszyna oraz ekspozycję z kolekcji autorstwa Andrzeja Winiarskiego „Herby szlachty polskiej”. Na zakończenie zjazdu zwiedzono wystawę w Muzeum Kultury Ludowej „Dawna Kolbuszowa i jej mieszkańcy”.

Zegnając się, wszyscy mówili sobie nie „do widzenia” lecz „do zobaczenia na trzecim spotkaniu pokoleń”.

ZBIGNIEW WINIARSKI

Podziękowanie

Składamy serdeczne podziękowanie pani kierownik Alicji Furgał i pracownikom Klubu Polskiego Komitetu Pomocy Społecznej w Kolbuszowej za wspaniałe przygotowanie i obsługę II Wielkiego Zjazdu Rodziny Winiarskich.

UCZESTNICY ZJAZDU WINIARSKICH



Przygotowuję się...

Z Leszkiem Krudyszem, inicjatorem powstania projektu rekonstrukcji kolbuszowskiego pałacu Lubomirskich, rozmawia Paweł Galek.

- *Mówi się o panu jako o kolbuszowianinie, ale to nie do końca prawda...*

- Urodziłem się w Padwi Narodowej, gdzie mój ojciec był leśniczym. Moja matka pochodzi z Łodzi. Z kolei mój dziadek urodził się w Lelehowce pod Lwowem. W Kolbuszowej znaleźliśmy się w 1969, chodziłem wówczas do II klasy szkoły podstawowej. W związku z tym mogę powiedzieć, że jestem kolbuszowianinem, jednak moje korzenie nie tkwią tu aż tak mocno. Dobrą definicją tego, jest cytat mojego polonisty, który mówił; „Jestem krzakiem, a nie pniakiem”.

- *Jak wzrastało pańskie zainteresowanie archeologią?*

- Po zdaniu matury w kolbuszowskim liceum, studiowałem archeologię na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie. W międzyczasie zostałem na pół archeologiem i konserwatorem zabytków, bo... czasy były wówczas trudne. Gdy byłem na III roku studiów, wybuchł stan wojenny. Ze względu na tragiczną sytuację w Polsce, wszyscy jak jeden mąż, straciliśmy ochotę do nauki. Jedynym pomysłem na sensowne ułożenie sobie życia, był wyjazd zagranicę. W mojej głowie również nastąpił całkowity przewrót mentalny, bo chciałem być... robotnikiem i pracować na zachodzie.

- *Gastarbeiterem pan jednak nie został...*

- Nie zostałem, ale przerwałem naukę i zająłem się konserwatorstwem zabytków. Po pewnym czasie nadarzyła się okazja na wyjazd do Austrii. W Monze w okolicach Salzburga, mieliśmy prowadzić prace archeologiczne przy zabytkowym klasztorze Benedyktynów. Wtedy znowu mnie olśniło. Byłem zachwycony przepięknym stanowiskiem archeologicznym i znakomitym ekspertem od

czytania ziemi, który był tam prowadzącym. W Monze był układ wielu warstw i ślady wielu kultur, począwszy od Villa Rustica z czasów rzymskich, na XIX wieku kończąc.

- *Jednym słowem złapał pan bakcyła...*

- Zgadza się.

Pracując tam, zapoznałem się z nowoczesnymi technikami badań archeologicznych. Na tej podstawie, po powrocie do Polski, rozpocząłem pisać doktorat z „wpływów rzymskich”. Jednak tzw. proza życia spowodowała, że na jakiś czas przerwałem badania. Obecnie wraz z żoną i dwójką dzieci mieszkam w Krakowie. Prowadzę własne stanowiska archeologiczne i przygotowuję się do innych przedsięwzięć.

- *Powszechnie wiadomo, że jest pan wielkim entuzjastą rekonstrukcji kolbuszowskiego pałacu Lubomirskich. Skąd ta pasja?*

- Mieszkając jeszcze w Padwi Narodowej, często bawiłem na starym dworku, który znajdował się w okolicy pracy mojego ojca. Natomiast już w Kolbuszowej wraz z kolegami uprawiałem przeróżne harce na fosie, pozostałości po pałacu. Tak że już od

małego temat ten był mi bliski. Będąc już młodzieńcem, z wypiekami na policzkach, czytałem książki o czasach, związanych z tym zabytkiem. Niesamowite wręcz wrażenie wywierały na moją wyobraźnię opisy budowli. Czytałem o „cudzie architektury drewnianej”



czy też armatach, z których podczas uroczystości hucznie strzelano. Moją wyobraźnię rozpałały również kolbuszowskie lochy, o których tak mało jeszcze wiemy.

- *Dlaczego po ponad dwóch wiekach niebytu, warto rekonstruować kolbuszowską rezydencję Lubomirskich?*

- Zabytek ten uczyniłby ten region atrakcją turystyczną, na niespotykaną dotąd skalę. Kolbuszowa stałaby się ośrodkiem wzbudzającym zainteresowanie świata nauki i mediów. Jednak przede wszystkim przywróciłby miastu właściwą rangę w dziejach architektury.

- *Dziękuję za rozmowę*

Kazimierz Liszcz – wirtuoz, który pisze wiersze

Kazimierz Liszcz urodził się 24 marca 1937 roku w Stykowie, w rodzinie chłopskiej. Od młodych lat był osobą utalentowaną muzycznie. Szybko nauczył się grać na kilku instrumentach i grywał w większych kapelach. W Rzeszowie podjął naukę w Państwowej Szkole Muzycznej, gdzie niedługo potem sam uczył gry na gitarze. Jego wielki talent szybko zauważony został przez profesorów szkoły i przyjęto go do pracy w Orkiestrze Symfonicznej,

późniejszej Państwowej Filharmonii im. Artura Malawskiego.

Studia ukończył w Wyższej Szkole Muzycznej w Krakowie. Kraków pochłonął go w zupełności. Koncertował we wszystkich klubach, także w najsłynniejszym „Piwnica Pod Baranami”. Po skończeniu studiów wrócił do Rzeszowa i pracy w Filharmonii. W 1972 roku Kazimierz Liszcz przeniósł się do Lublina, gdzie został muzykiem w tamtejszej Filharmonii a także



wykładowcą w Instytucie Wychowania Artystycznego UMCS. Jest on również poetą, wydany przez niego tomik wierszy zdobył bardzo pochlebne recenzje.

Lasowiackie jadło

Janina Olszowy

OD MLEKA DO SERWATKI

Potrawy z mlekiem i na mleku oraz jego przetwory, stanowiły podstawę żywienia na dawnej wsi. W każdej zagrodzie lasowiackiej, hodowana była przynajmniej jedna krowa żywiciela.

OD MLEKA DO MAŚLANKI

Każda szanująca się gospodyni posiadała specjalne naczynia i miejsce do przechowywania mleka i jego przetworów. Pierwszym był skopek – drewniane naczynie, do którego dojrane mleko. Skopek musiał być po każdym użyciu starannie umyty, wyparzony i wysuszony - latem w słońcu, a w zimie na mrozie. Inne podręczne naczynia to gliniane

Ważnym naczyniem do mleka była wirówka. Było to metalowe, nierdzewne naczynie z uchwytem i wlotowaną obok szybką, a tuż przy dnie zamontowanym kranikiem „kurkiem”.

Po udoju mleko cedzono przez właściwe sitko lub lniane płótno do wirówki, której kranik zatkaany był przekrojonym ziemniakiem. Na sznurze lub łańcu-

z otworem w środku, aby kij od krążka mógł swobodnie się poruszać. Aby śmietana nie przyskakała dookoła - na kij nakładano „prowdę”. Maśnica ze zbieraną śmietaną stała w chłodzie, tuż przed robieniem masła, przenoszono ją do ciepłej kuchni, wówczas masło się szybko ubijało. Masło po ubiciu, starannie, kilkakrotnie wypłukiwano z maśniczki, najpierw letnią a później zimną wodą żeby „nie skisło”. Na dłuższe przechowywanie, masło solono i ubijano w kamiennych naczyniach, w lecie przykrywano je liśćmi chrzanu, uprzednio dokładnie wymyętymi. Na bieżące spożycie formowano masło w oselki, na których wyciskano drewnianą łyżką wymyślne wzory. Oselki te w lecie również zawijano w liście chrzanu, co chroniło przed jęlczeniem.

Domowa maślanka, w której pływały grudki masła była prawdziwym przysmakiem, zwłaszcza w upalne dni. Jedzono ją z ziemniakami, z kaszą i chlebem. Maślanką i serwką zalewano mięso, aby „skruszało” i się nie psuło.

TWARÓG I SER

Jednym z ważniejszych składników jadłospisu w lasowiackim domostwie był twaróg. Mieszany ze śmietaną, przyprawiony ziołami: cebulą, czosnkiem, mięętą, estragonem i rozmarynem, smakował wybornie. Służył też jako nadzienie do pierogów, kacapołów, dodatek do klusek, naleśników. Jeżeli w gospodarstwie był

Zagadka:

*Przysta kuma do kumecki
Pożycyła popierdecki.
Popierdała, popierdała,
Umyła ją i oddała.*

chu, wirówkę z mlekiem wpuszczano do studni na pół dnia. Odtłuszczone mleko wylane było przez kranik do garnka. Przez szybkę w wirówce, widoczna była kremowej barwy śmietanka, którą potem przelewano do maśniczki.

„Zbierane mleko” wykorzystywane było do picia na zimno, do przygotowywania zup mlecznych, do kawy zbożowej, lub na twaróg. W bogatszych domach, gdzie był nadmiar mleka, karmiono nim świnki i cielęta. Śmietana składana była przez dwa, trzy dni w zależno-

ści od ilości mleka.

Maśnica, „maśnicka” to już było gospodarskie urządzenie. Wysokie naczynie drewniane, zwężone ku górze, do którego wkładano krążek z otworami osadzony na kij, obsadzano nasadę

nadmiar mleka, to zaradne gospodynie – szczególnie w okresie wczesnej wiosny – przygotowywały twaróg na dłuż-



i kamienne, glazurowane garnki, które również po dokładnym wymyciu i wyparzeniu suszyły się „do góry dnem” na płocie. Do gotowania mleka używano jednego garnka, najlepiej żeliwnego z glazurą, wówczas była pewność, że mleko się nie przypali.

Przyśpiewka:

*Jedną rączkom, jedną rączkom,
Maślunkę robiła,
Drugą rączkom, drugą rączkom,
Wojtusia gładziła.*

sze przechowywanie przerabiając go na ser. Był on niezastąpiony w jadłospisie, zwłaszcza podczas wzmogłych prac polowych. Każda gospodyni starała się mieć przynajmniej dwa „syrne” woreczki, uszyte w kształcie stożka, z „rzadkiego” Inianego płótna. Sery te były przygotowywane z pełnego mleka, dokładnie odcisnięte

z serwatki, doprawiane do smaku solą i nierzadko kminkiem. Tak przygotowany ser wkładano ponownie do woreczka „syrnego”, który dokładnie związywano i układano pomiędzy dwoma deskami z wierzchu obciążając kamieniem. W niektórych gospodarstwach były „praski do sera”. Tak dokładnie odcisnięty ser, delikatnie rozbiegano z woreczka i na deseczce obsuszano w przystygniętym piecu lub na słońcu (często ser przewracano aby się równomiernie obsuszało). Przed podaniem takiego sera, gospodyni delikatnie zeskrobywała wierzch, lub obmywała i starannie wycierała ściereczką. Taki wysuszony i starty na tarce ser był znakomitym dodatkiem do klusek, makaronu, posypywano nim jajka ugotowane na twardo lub jajecznicę, doskonale wzbogacał smak tych potraw. Pokrojony, podawany był jako przekąska do piwa, a podczas uro-

Przystawia podczas robienia masła:

*Święty Klemensie,
zrób masło w momencie;*

*Święta Klaro,
zrób masła sporo.*



czystości rodzinnych ser podawany był do drożdżowych bułek, jako uroczyste jadlo.

...A TAKŻE:

Serwatka też wykorzystywana była wielorako. W uboższych domach przygotowywano na serwatce polewkę, którą jadło się z ziemniakami. W okresie upałów, schłodzona, stanowiła napój orzeźwiający. Serwatka była też używana w medycynie ludowej do okładów, przy różnego rodzaju bólach i gorączce.

Obok maślanki, która była tylko przy okazji robienia masła, w dużych ilościach spożywano zsiadłe (kwaśne) mleko, które zakwasało się samoistnie. Podawano go do ziemniaków lub kaszy gryczanej, jako „mleko brylaste”, lub jako roztrzepaniec z dodatkiem ziół.

Niecodziennym urozmaiceniem jadłospisu, były potrawy z „siary” – mleka krów zaraz po ocieceniu: „placki na blasze”, zapiekanka z ziemniakami, makaron drobno krojony i obsuszany.

PRZEPISY:

Gomółki górnieńskie

½ kg sera białego, 6 żółtek, sól, kminek do smaku.

Ser dokładnie wymieszać z żółtkami, solą i kminkiem. Następnie uformować w dłoniach stożki lub kulki wielkości orzecha włoskiego. W kulce zrobić palcem wgłębienie. Ułożyć na blasze i suszyć w piekarniku w temp. ok. 100° C. Kiedy się zrumienią, to znaczy że są gotowe do spożycia. Gomółki można jeść na zimno, ale najsmaczniejsze są jeszcze ciepłutkie.

Ser smażony z Mazurów

1/5 kg sera białego, 1 litr mleka, 1 kostka masła (może być margaryna), 2 jaja, 1 łyżeczka soli, 1 łyżeczka sody oczyszczonej, kminek.

Mleko zagotować, dodać rozdrobniony ser i gotować mieszając 10 minut, następnie odcedzić przez sitko. 1 kostkę masła lub margaryny roztopić, włożyć odcedzony ser, dodać 2 jaja, 1 łyżeczkę soli, 1 łyżeczkę sody oczyszczonej. Wszystkie składniki wymieszać i smażyć ciągle mieszając 10 minut.

Masę serową wylać do formy i przestygniętą wstawić do lodówki.

APEL:

Szanowne Czytelniczki,
Szanowni Czytelnicy!

Autorka cyklu „Lasowiackie jadlo” oraz dyrekcja Muzeum Kultury Ludowej w Kolbuszowej zwracają się z gorącą prośbą do wszystkich, którzy mogą swoją wiedzą wzbogacić nasz regionalny jadłospis.

Będziemy wdzięczni za wszelkie uwagi i informacje dotyczące wszystkiego co jest związane z lasowiacką kuchnią, a zwłaszcza za sprawdzone i oryginalne przepisy.

Najciekawsze materiały, oczywiście za zgodą Autorów, zostaną opublikowane.

Kontakt:

Muzeum kultury Ludowej w Kolbuszowej,
ul. Kościuszki 6,
36-100 Kolbuszowa
tel. 017/22-71-296,
e-mail: mkle@o2.pl

Powiedzenie:

Powiedzcie kumecko, gdzie się podziała prawda?

- Oj, nima teraz prawdy, utopiła się w maślance.

„Śpiewem chwalmy Pana”

...pod takim hasłem 1 lipca 2005 r. o godzinie 20³⁰ przy parafii Wszystkich Świętych w Kolbuszowej odbył się koncert zespołu „Wiola” i „New Day”. W ten właśnie sposób kolbuszowska młodzież chciała podziękować Bogu za zakończony rok szkolny i prosić Go by czuwał nad nimi podczas wakacji.

Wszyscy zebrani na placu mogli spędzić wieczór wśród dźwięków piosenek promujących najnowszą płytę zespołu - „Czarna płyta”. Organizatorami tego przedsięwzięcia były Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży działające przy parafii oraz Urząd Miejski w Kolbuszowej. Szczególne podziękowania składamy Burmistrzowi Kolbuszowej Zbigniewowi Chmielowcowi za pomoc okazaną przy realizacji koncertu oraz wszystkim organizatorom jak i sponsorom (FIN, ORZECH, MDK Kolbuszowa, Fundacja Na Rzecz Rozwoju Kultury Fizycznej i Sportu), serdecznie dziękujemy. Kto wie, może ten koncert zapoczątkuje coroczny Festiwal Muzyki Religijnej w Kolbuszowej?

Heroizm, podłość i tragedie poszczególnych ludzi – tak w skrócie można scharakteryzować film pt. "Życie za ziarna kawy". Przedpremierowy pokaz odbył się 13 czerwca w Miejskiej i Powiatowej Bibliotece Publicznej w Kolbuszowej.

Powrót do przeszłości

Film, przez pryzmat wspomnień Naftalego Zaleschütsa, kolbuszowianina wyznania mojżeszowego, który cudem przeżył holokaust i wyjechał do USA, o powiada o losach polskich Żydów podczas II wojny światowej. Twórcą dokumentu jest Helga Hirsch, znana niemiecka dziennikarka i reporterka, autorka książek pt. "Zemsta ofiar" i "Nie mam keine buty".

Zaleschüts wraz z ekipą telewizyjną zawiązał do Kolbuszowej w czerwcu ub. roku, po raz pierwszy od prawie 60 lat. – Przypuszczam, że przyjechał tu pogodzić się sam ze sobą – uważa Andrzej Jagodziński, prezes Regionalnego Towarzystwa Kultury im. Juliana Macieja Goslara w Kolbuszowej. – Przez kilkadziesiąt lat życia na obczyźnie, miał prawo nosić w sercu nieciekawą obraz tego miasta, w którym przecież zginęła cała jego rodzina.

W filmie odwiedzamy miejsca w których się ukrywał, i widzimy ludzi, dzięki którym przeżył. Zaleschüts podczas wizyty pokazuje miejsce, gdzie hitlerowcy zamordowali jego ojca, a on z bratem bezradnie przyglądali się temu z ukrycia. Rozmawia z córką Stefanią Chodór z Przedborza, kobiety która uratowała mu życie i którą nazywa świętą. Z kolei na tle dzisiejszego Urzędu Mi-

sta, który podczas wojny był siedzibą władz niemieckich, opowiada jak kopał dla siebie grób i o ziarnach kawy, które ze względu na swoją wartość, uratowały mu wówczas życie. Rozmawia nawet z siostrzeńcem człowieka, którego zabił.

Pomimo dużej wartości historycznej film wzbudził niemałe kontrowersje, zwłaszcza wśród starszych kolbuszowian. – Jest to jednostronne pokazanie sytuacji, która czyni z Zaleschütsa męczennika, nie pokazując przy tym drugiej strony medalu – nie kryje oburzenia Mieczysław Godlewski, prezes kolbuszowskiego koła Światowego Związku Żołnierzy AK.

– Oprócz niewątpliwie wielkiej tragedii rodziny bohatera, film powinien pokazać również działalność Zaleschütsa w UB, gdzie, delikatnie mówiąc, do świętych nie należał. Dlaczego nie ma mowy o ks. Antonim Dunajeckim, proboszczu kolbuszowskim, dzięki któremu tak naprawdę Zaleschüts przeżył holokaust?



Autorka filmu - Helga Hirsch.

Przejawem antypolonizmu można również nazywać siarczyste wyzwiska bohatera filmu pod adresem obecnego właściciela jego przedwojennej kamienicy – twierdzi Godlewski.

Kolejne kontrowersje wzbudził sposób przedstawienia wizerunku obecnego miasta. W filmie, spośród zarośli miejscowego dworca PKP wylania się pordezwiąły napis "Kolbuszowa". Z kolei ściany budynków są

niechlujne, popękane ze wszystkich stron. – Z jednej strony można to zrozumieć, bo autorka chciała pokazać klimat Kolbuszowej sprzed 60 lat. – uważa Jagodziński. – Dlaczego jednak nie sfilmowano innych zabytkowych miejsc o zdecydowanie lepszej prezencji?

PG

Życie za ziarna kawy - moim zdaniem



Mieczysław Godlewski.

Film nakręcony w czerwcu 2004 r. w Kolbuszowej przez panią dr Helgę Hirsch, znaną dziennikarkę niemiecką piszącą wiele lat w Polsce opowiada o przeżyciach kolbuszowskiego Żyda, Normana Zaleschütsa w latach okupacji. Po 60-ciu latach Zaleschüts przyjechał do swego rodzinnego miasta aby odwiedzić tych, którzy uratowali mu życie w czasie okupacji i opowiedzieć o tragicznych chwilach tego okresu.

Ponieważ ja osobiście przeżyłem całą okupację niemiecką w Kolbuszowej i widziałem jak Niemcy mordowali Żydów, więc chciałem ustosunkować się do tego filmu. Moim zdaniem film ten nie posiada odpowiedniego początku i prawdziwego zakończenia.

Ktoś kto nie zna w całości zachowań Zaleschütsa mógłby z niego zrobić męczennika,

lub obarczyć winą Polaków, jak on to robi to w swoich książkach wydanych w Ameryce. W jednej z nich w wielu wypadkach obwinia Polaków za to co zrobili Niemcy Żydom. Zaleschüts pytany przeze mnie na ten temat nie umiał na to odpowiedzieć.

Ale wróćmy do filmu. Moim zdaniem początek filmu powinien zawierać sceny z rozpętanej wojny przez Niemców, zniszczenia, masowe mordy tak Polaków jak i Żydów, obozy zagłady. Trzeba przyznać bezstronnie, że Zaleschüts przeżył bardzo tragiczne lata okupacji, ale przeżył je tylko dzięki Polakom, którzy z narażeniem własnego życia pomagali mu. Film nie mówi nic o tym, że Zaleschüts otrzymał od ks. Dunajckiego metrykę na nazwisko Tadeusz Jadach. Był to jego rówieśnik, mieszkaniec Weryni, bardzo do niego po-

dobny, który zginął w czasie kampanii wrzesniowej.

Druga scena filmu, moim zdaniem groteskowa, nadająca się do filmu fabularnego. Jego pobyt w Dębicy u p. Bielutów. Ja bardzo wątpię czy Zaleschüts będąc w gettcie miał czas i mógł spacerować po nim trzymając za rękę Jadzię Burkiewicz – obecną panią Bielut. Znając warunki panujące w gettcie, nie wierzę w to. Policja żydowska ustanowiona przez okupanta, odpowiadała własną głową za wpuszczenie Polaka na teren getta. Była nieraz bardzo gorliwa - sam widziałem jak żydowscy policjanci, ciągnęli za brody starych żydów i stawiali ich pod ścianą a gestapowcy strzelali z paru kroków.

Nie mówi się w filmie o tym jak Jadzia Burkiewicz, narażała swoje życie chcąc pomóc Zaleschütsowi. W czasie okupacji Jadzia wraz z moją obecną żoną, pracowała na poczcie w centrali telefonicznej, ponieważ nieźle znała język niemiecki. To umożliwiała im podsłuchiwanie rozmów niemieckich i przekazywanie wielu cennych wiadomości komendzie AK. Zaleschütz znał

Jadzię i dzięki niej kontaktował się wielokrotnie z gettem w Rzeszowie.

Trzecia sprawa to zupełny brak opowiedzenia tego, co zrobił Zaleschüts po wejściu Sowietów. Natychmiast wstąpił do wojska a potem do UB i ma na sumieniu kilku zastrzelonych Polaków. Sam się przyznaje do tego w swojej książce.

No i sprawa czwarta to tragiczne wydarzenie w rodzinie Augustynów, które miało miejsce 18 stycznia 1944. Zaleschüts przyznaje, że zastrzelił Janka Augustyna ale we własnej obronie. Podobno nie wiedział, że następstwem było aresztowanie przez Niemców, Staszka Augustyna i stracenie go w więzieniu w Rzeszowie.

Dlaczego tytuł „Życie za ziarna kawy”? To należy wyjaśnić. Zaleschüts opowiada swoim wnukom jak pewnego dnia Niemcy kazali kopać mu grób dla siebie. W czasie tej pracy poprosił pilnującego go policjanta, aby zaprowadził go do landrata Twardonia bo chce mu przekazać bardzo ważną wiadomość. W rozmowie z Twardoniem powiedział, że ma schowaną dużą ilość prawdziwej kawy, prosząc aby darował mu

życie a on da mu kawę. Ostatecznie dobili targu – życie za 18 kg kawy. Opowiadanie to jest dla mnie fantazją. Ja wiem doskonale jak Niemcy rabowali Żydów. Po otrzymaniu żadanego okupu, mordowali ich. Twardoń był niezrównoważonym sadystą, znajdującym przyjemność w mordowaniu ludzi, a szczególnie Żydów. Często wczesnym rankiem siadał na konia i jeździł po polach polując na ludzi, jak na zające.

Jedno jest pewne, Zaleschüts uratował się dzięki Polakom, takim jak ks. Dunajecki, Jadzia Burkiewicz, rodzina Hodorów i innym u których się ukrywał.

Druga wojna światowa to ogrom tragedii całej ludzkości, to nakreślona spirala śmierci, nienawiści, kłamstwa. Skutki tego odczuwamy do dziś. Kończąc chciałem zacytować tak znamienne słowa jednego z naszych biskupów: „Na kuli ziemskiej żyje 6 miliardów ludzi, ale jak trudno w tej ogromnej masie ludzkiej znaleźć człowieka, który byłby przychylny drugiemu człowiekowi, który byłby przyjacielem człowieka z potrzeby serca”.

MIECZYSLAW GODLEWSKI

„Kultura materialna okolic Wilczej Woli (zapiski etnograficzne)”

To już piąta książka Józefa Sudoła. Wcześniej wyszły jego „Pieśni naszych ojców” (1993), „Ku dobru i mądrości” (1998), „Serce parafii” (1999), „Obrzędy i zwyczaje ludowe z okolic Wilczej Woli” (2001).

Autor pisząc tę książkę pragnie wzbudzić zainteresowanie czytelnika lasowiacką ziemią, dlatego w „Słowie wstępnym” zwraca się do potencjalnego jej odbiorcy jakby z apelem „Mamy nadzieję, że uda nam się rozbudzić w Tobie zainteresowanie ciekawą i bogatą historią tej ziemi, a także losami żyjących tu mieszkańców mieniących samych siebie „Lesiokami” (Lasowiakami), którzy swoje życie od wieków zwiążali z lasem, z puszcza”.

Chcąc zrealizować swój cel, Józef Sudół przekazuje czytelnikowi informacje o położeniu geograficznym wsi Wilcza Wola, pisze o jej granicach, o właściwościach gleby, zapoznaje z nazwą miejscowości, z historią wsi, stara się zrekonstruować układ i wygląd dawnych zabudowań z okolic Wilczej Woli, ukazuje wnętrza chat, ich umeblowanie, usprzętowanie, uświadamia czytelnikowi ich przeznaczenie i funkcje.

Wypowiada się na temat odżywiania się ludności wiejskiej, sposobu sporządzania posiłków, daje nawet orientacyjne ze-

stawy potraw. Ukazuje też zajęcia ludności wiejskiej takie, jak: uprawa roli, hodowla zwierząt domowych, flisactwo, łowiectwo i rybołówstwo.

Józef Sudół szczególnie zwraca uwagę na zajęcia mieszkańców Wilczej Woli związane z lasem - ścinanie i wywożenie drzew, zbieranie jagód (kwaśnic, żurawin, jeżyn) i grzybów. Podkreśla znaczenie lasu jako źródła materiału do budowy chałup, budynków, wyrobu sprzętu domowego i narzędzi gospodarczych.

Część swej pracy Józef Sudół poświęca na omówienie rozwoju rzemiosła na wsi, jakich narzędzi używano do różnego typu prac i jak postępował proces mechanizacji. Specjalny rozdział poświęcony jest Wilczej Woli jako osadzie hutniczej, w której wydobywano rudę darniową i wytapiano żelazo.

Bardzo ważną częścią kultury materialnej wsi rozpatrywaną przez Józefa Sudoła jest strój - szczegółowo opisuje odświętny i codzienny strój kobiecy, męski i dziecięcy.

Kończona część rozprawy jest jakby uzupełnieniem wcześniejszej książki zatytułowanej „Obrzędy i zwyczaje ludowe z okolic Wilczej Woli” (2001), traktuje bowiem o zwyczajach towarzyskich, tradycjonalizmie w życiu wsi i przekształcaniu się świadomości mieszkańców wsi po II wojnie światowej.



Praca Józefa Sudoła ma znamiona pracy naukowej, bowiem autor stosuje charakterystyczne dla rozpraw naukowych metody badawcze: sondaż, wywiad, sięganie do źródeł, powoływanie się na innych badaczy. Ma duże wartości poznawcze. Daje czytelnikowi szeroki obraz dawnej wsi. Dla czytelnika książka byłaby jednak bardziej ciekawa, gdyby autor podał więcej przykładów wypowiedzi najstarszych mieszkańców wsi, z których oprócz relacjonowanych faktów, można by odczytać poziom kultury językowej relacjonującego, a także jego poziom kultury ogólnej. Mimo wszystko warto autorowi pogratulować tak ambitnego przedsięwzięcia.

JÓZEF KAWAŁEK

Pamięci Jana Skrzypka

W piątek 24 czerwca, w Porębach Kupieńskich odbyły się uroczystości poświęcone Janowi Skrzypkowi, miejscowemu leśniczemu a zarazem bohaterowi, żołnierzowi Armii Krajowej, bestialsko zamordowanemu przez kolbuszowski Urząd Bezpieczeństwa 6 marca 1945 roku.



Uroczystości rozpoczęła msza święta, której przewodniczył ks. Kazimierz Osak, proboszcz parafii w Kupnie. Po jej zakończeniu nastąpiło poświęcenie tablicy pamiątkowej i złożenie kwiatów na grobie zmarłego, który ufundowali radni z Kolbuszowej.

Tak naprawdę prawdziwymi bohaterami są ci, którzy często anonimowo leżą w mogiłach, a nie ci którzy w świetle fleszy otrzymują dziś orderzy – stwierdził jeden z kombatantów.

Ostatnie pożegnanie

W dniu 19 czerwca 2005 r. odprowadziliśmy na wieczny spoczynek naszego kolegę, żołnierza AK, sybiraka, por. Tadeusza Nogę ps. „Wilkołak II”.

Sw. pamięci Tadeusz urodził się w Raniżowie 19 maja 1919 r. Przed II wojną światową ukończył szkołę oficerską, brał udział w kampanii wrześniowej 1939 r. a po jej zakończeniu dostał się do niewoli niemieckiej – Stalag IX A Kosel. Po powrocie z niewoli związał się natychmiast z ruchem konspiracyjnym ZWZ z następnie AK.

Dom państwa Nogów w czasie okupacji niemieckiej był centralnym punktem walki konspiracyjnej na terenie placówki Raniżów kr. „Rabus”. Do konspiracji należała cała rodzina. Dowódcą placówki był początkowo por. Henryk Noga, brat Tadeusza, który też brał udział w kampanii wrześniowej. Po jego śmierci dowództwo objął Tadeusz będąc równocześnie dowódcą oddziału dywersyjnego na terenie placówki Raniżów.

Po wejściu Sowieców w lipcu 1944 dom państwa Nogów był ciągle natchodzony przez UB i nękany rewizjami. Rodzina musiała się ukrywać. Siostra Tadeusza została aresztowana i otrzymała długoletni wyrok za przynależność do AK. Tadeusz został również aresztowany w listopadzie 1944 r. i wywieziony do ZSRR (łagry Borowicze) po bardzo ciężkim śledztwie w kolbuszowskim UB. W lipcu 1946 r. został przewieziony z łagrów Borowicze do łagrów w Swiedłowsku, skąd powrócił do kraju w październiku 1947 r. Po powrocie nadal był prześladowany przez UB. Trzyletni pobyt w łagrach ZSRR bardzo poważnie nadszarpnął jego zdrowie. Chorował kilkanaście lat. Z biegiem czasu choroba nasiliła się. Odszedł od nas 19 czerwca 2005 r. w wieku 86 lat.

Światowy Związek Żołnierzy Armii Krajowej i Związek Sybiraków w Kolbuszowej, składa rodzinie serdeczne wyrazy współczucia z powodu śmierci męża, ojca i dziadka.

Za Związek Sybiraków
Jan Szadkowski

Za Związek AK
Mieczysław Godlewski



Wyrazy szczerego współczucia
doktorowi

Andrzejowi NODZE

z powodu śmierci

OJCA

Składają

personel Oddziału Intensywnej Terapii
SP ZOZ Kolbuszowa



W trudnych chwilach po śmierci

ukochanego TATY

wyrazy współczucia
Koledze

Andrzejowi Nodze

składają lekarze

Oddziału Chirurgii Ogólnej
Szpitala Powiatowego w Kolbuszowej.



Wyrazy współczucia
z powodu śmierci

OJCA

Doktorowi

Andrzejowi NODZE

Składają

pielęgniarki Oddziału Chirurgii
i Bloku Operacyjnego
Szpitala Powiatowego w Kolbuszowej



Wszystkim tym, którzy
uczestniczyli w Ostatniej Drodze
naszej kochanej mamusi, babci
i prababci,

św. pamięci Anny Zofii KAZIOR

serdeczne podziękowania
składa
córka z rodziną

Kolbuszowskie uroczystości wojskowe w 1938 r.

W wielu ośrodkach kraju do dziś kultywowane są tradycje tych jednostek wojskowych, które stacjonowały tam przed II wojną światową. Najczęściej mają one charakter skromnych uroczystości organizowanych w dniu święta pułkowego, w których obok bardzo nielicznych już weteranów, uczestniczą rodziny żołnierzy i sympatycy.

Od wielu już lat, w pierwszą niedzielę czerwca, święto swojej jednostki obchodzi Koło 17 Pułku Piechoty (dniem święta pułkowego jest 4 czerwca, rocznica krwawych walk 17 pułku piechoty nad Berezyną w 1920 r.). W bieżącym roku święto obchodzono nie – jak zawsze – w macierzystym Rzeszowie, ale w Kolbuszowej. Nawiązano w ten sposób do wydarzeń z 1938 r., gdy 17 pułk piechoty (17 pp) właśnie w Kolbuszowej obchodził uroczystości swoje święto pułkowe, a także 20 rocznicę powstania. Warto chyba przypomnieć to wydarzenie.

Do Kolbuszowej pułk przybył 4 czerwca 1938 r. Na granicy powiatu powitał go starosta kolbuszowski Jan Scherff. Na drodze przemarszu pułku ustawiono liczne bramy powitalne. Żołnierze byli serdecznie witani i pozdrawiani, szczególnie przez młodzież szkolną. Jeszcze tego samego dnia odbył się capstrzyk – przemarsz orkiestry pułkowej ulicami miasta, a następnie – na stadionie Państwowego Urzędu Przysposobienia Wojskowego i Wychowania Fizycznego – apel poległych.

Właściwe uroczystości odbyły się następnego dnia (5 czerwca 1938 r.), także na stadionie. Przed ustawionym tam ołtarzem



polowym zebrało się licznie społeczeństwo Kolbuszowej i okolic. Obok ołtarza stały poczty sztandarowe różnych organizacji i stowarzyszeń, ze sztandarem 17 pp na czele. Mszę św. celebrował ks. biskup Komar z Tarnowa, a oprawę muzyczną zapewniała orkiestra pułkowa i chór „Gregorianum” z Rzeszowa.

Po Mszy św. dokonano poświęcenia sztandaru Związku Strzeleckiego z Kolbuszowej, a następnie ks. biskup wygłosił kazanie, w którym nawiązał do obchodzonych przez

17 pp uroczystości. Następnym mówcą był starosta kolbuszowski.

Kulminacją uroczystości było wręczenie dowódcy 17 pp płk. Stanisławowi Siudzie dwóch kompletnych karabinów maszynowych

(z wózkami i końmi), ufundowanych przez kolbuszowski Powiatowy Komitet Obrony Narodowej. Jednocześnie, burmistrzowie Kolbuszowej i Sokołowa oraz wójtowie wszystkich gmin zbiorowych powiatu kolbuszowskiego wręczyli płk. Siudzie dyplomy obywatelstwa honorowego, przyznanych pułkowi.

Dowódca 17 pp serdecznie podziękował za dar i wyróżnienie. On z kolei nadał honorowe odznaki pułkowe, które otrzymali: J. E. biskupi Komar i Lisowski, starosta Jan Scherff, powiat kolbuszowski, rzeszowski 20 pułk ułanów, płk Andrzej Kunachowicz (dowódca 20 pułku ułanów), ks. dziekan Bukala z Sokołowa, Stanisław Romański, Bronisław Onyszka, Jerzy Januszewski, Michał Hryczyszyn oraz Józef Serafin z Dzikowca – ojciec żołnierza zabitego na granicy litewskiej, który wcześniej służył w 17 pp.

Zasadniczą część uroczystości zakończyła defilada, którą odbierał płk Bolesław Schwarzenberg-Czerny, przedstawiciel Dowództwa Okręgu Korpusu w Przemyślu. Po południu na stadionie odbyła się zabawa ludowa, zaś wieczorem zabawy taneczne w salach „Sokoła” i kina.

Wprawdzie głównym powodem zorganizowania powyższych uroczystości w Kolbuszowej było wręczenie wojsku dwu ciężkich karabinów maszynowych, ale zaważyły na tym także inne związki pułku z miastem. Z powiatu kolbuszowskiego pochodziło wielu żołnierzy pułku. Ponadto, dzięki dużej życzliwości władz i miejscowej ludności, na tym terenie organizowane były często obozy wojskowe, a także różnego rodzaju ćwiczenia. W okolicach Dzikowca i Kolbuszowej tworzone podczas ćwiczeń nawet improwizowane strzelnice szkolno-bojowe, co bardzo ułatwiało szkolenie żołnierzy.

Czwartkowe spotkanie

7 lipca w ramach „Czwartkowych Spotkań”, w siedzibie Regionalnego Towarzystwa Kultury im. Juliana Macieja Gosłara przy ulicy Kościuszki 6, odbyła się prelekcja historyka regionalisty Wojciecha Mroczi - „Metryki parafialne jako źródło historyczne”.

MK



STACJA KONTROLI POJAZDÓW

KOLBUSZOWA GÓRNA 275

TEL./FAX 017/ 22 73 466, 0 500 170 306

CZYNNY:

PONIEDZ. PIĄTEK - 8⁰⁰ - 18⁰⁰,
SOBOTA 8⁰⁰ - 14⁰⁰



Badania techniczne - przeglądy rejestracyjne

- samochody osobowe - dostawcze do 3,5 t
- ciągniki rolnicze
- samochody z instalacją gazową
- motocykle
- samochody sprowadzane z zagranicy

OFERUJEMY:

- części zamienne do samochodów krajowych i zagranicznych
- klocki hamulcowe, szczęki
- elementy zawieszenia i układów kierowniczych
- tłumiki
- amortyzatory - Wymiana Gratis
- oleje: SHELL, BP, ELF, CASTROL, LOTOS **WYMIANA GRATIS!!!**
- komputerowa regulacja geometrii kół
- filtry oleju i powietrza
- kompleksową diagnostykę pojazdów
- naprawy, regulacje - na miejscu.
- serwis klimatyzacji samochodowej - KOMPLEKSOWA DIAGNOSTYKA SILNIKA

SUPER OFERTA

- regulacja geometrii zawieszenia na najnowszym urządzeniu komputerowym firmy BEISSBARTH

BEZPŁATNIE:

- sprawdzimy pełną geometrie zawieszenia pojazdu - przy zakupie 4 szt. opon dotyczy również naszego centrum serwisowego ogumienia - (Plac GS Kolbuszowa), tel. 22 74 359
- zatankowanie 5 l gazu lub umycie swojego samochodu w myjni samochodowej - po wykonaniu okresowego badania technicznego.

ŚRODOWISKO...

Stawiamy na ekologię!

W Zespole Szkół Agrotechniczno-Ekonomicznych w Weryni jednym z głównych zadań jest promocja działalności proekologicznej wśród młodzieży i w środowisku lokalnym. Efektem tej pracy było zajęcie przez uczniów naszej szkoły pierwszych miejsc w konkursach zorganizowanych na szczeblu wojewódzkim.

Katarzyna Pytlak uczennica klasy I Liceum Profilowanego zajęła I miejsce za projekt graficzny znaku produktu ekologicznego (na okładce) w konkursie na „Znak produktu ekologicznego, wyprodukowanego w gospodarstwie ekologicznym, bądź przetworzonego w zakładzie produkcyjnym na terenie województwa podkarpackiego”. Konkurs, którego finał odbył w Iwoniczu Zdroju, został zorganizowany przez Podkarpackiego Kuratora Oświaty oraz Głównego Inspektora Jakości Handlowej Artykułów Rolno-Spożywczych.

Jego celem było rozwijanie zainteresowań ekologią oraz promowanie produktów ekologicznych wśród młodzieży. Wzięło w nim udział 81 prac uczniów ze szkół ponadgimnazjalnych o profilu rolniczym województwa podkarpackiego.

Z kolei 6 czerwca 2005 roku w Urzędzie Wojewódzkim w Rzeszowie miał miejsce finał konkursu ekologicznego „Łowiectwo – między kulturą a naturą”. Szkoła z Weryni zajęła I miejsce w kategorii szkoły średnie. Grupa teatralna Zespołu zaprezentowała sztukę pt. „Inny nie będę” autorstwa Ewy Starzec uczennicy klasy II Liceum Profilowanego. Treść scenariusza związana była z ekologią. Sama sztuka zaś połączeniem fantazji z rzeczywistością.



Do konkursu zgłosiło się 87 szkół, z czego 51 wzięło w nim udział. Uczniowie z terenu województwa podkarpackiego przez cały rok aktywnie działali na rzecz środowiska naturalnego i poznawali przyrodę naszego regionu. Uczestnicy mieli za zadanie odwiedzić jedno z miejsc wyznaczonych w regulaminie, napisać scenariusz sztuki, którego treść miała być związana z edukacją ekologiczną, ochroną środowiska lub z łowiectwem, odwiedzić jedno z zaprzyjaźnionych kół łowieckich i wykonać pracę na rzecz koła dotyczącą np. dokarmiania zwierząt, zbierania żołądki czy zasadzania drzew oraz odszukać na terenie województwa podkarpackiego kapliczkę św. Huberta lub św. Franciszka, zrobić jej fotografię oraz historię powstania. Wykonane przez uczniów prace rozpatrywane były w każdej grupie wiekowej, oddzielnie szkoły podstawowe, gimnazja i szkoły średnie. Oceny dokonała najpierw komisja okręgowa, następnie wojewódzka. Najciekawsze prace wzięły udział w finale. Konkurs miał na celu zaktualizowanie młodzieży szkolnej do działań na rzecz ochrony środowiska, a także kształtowanie właściwych postaw, wartości i przekonań w trosce o jakość środowiska.

Mottem uroczystości były słowa Jana Pawła II: „Piękno tej ziemi skłania mnie do wołania o jej zachowanie dla przyszłych pokoleń”. A do czego nas skłaniają jego słowa? Porozglądaj się, czy wszystko w naszym środowisku jest OK. Jeśli nie, to pomóż, nie bądź leń!

BOGUSŁAWA SOBOWSKA, EWA STARZEC

OGŁOSZENIE

Spółdzielnia Mieszkaniowa
w Kolbuszowej przyjmuje
chętnych na budowę
mieszkań w bloku
przy ul. Partyzantów 5c:

2- pokojowe o pow. 41,4 m²

2- pokojowe o pow. 45,5 m²

3- pokojowe o pow. 51,2 m²

Szczegółowych informacji
zainteresowanym udzielamy
w Biurze Spółdzielni
w Kolbuszowej
przy ul. Ks. Ruczki 10/3
lub telefonicznie -

tel. (017) 2271-575.

Leśne nastroje

W piątek 17 czerwca, w Nadleśnictwie Kolbuszowa w Świerczowie a następnie w Starostwie, odbyło się uroczyste podsumowanie i rozdanie nagród laureatom III-edycji konkursu plastycznego „Leśne Nastroje”. W zmaganiach artystycznych udział wzięło łącznie 600 uczniów z 33 szkół podstawowych z całego powiatu kolbuszowskiego.

Grand Prix konkursu zdobyła Marta Rzeszutek z SP Trzęsówka i Katarzyna Cudecka z SP nr 2 w Kolbuszowej. Specjalną nagrodę trafiła w ręce Mariusza Żyła z SP w Zielonce. Pierwsze miejsca w poszczególnych kategoriach konkursu zdobyły: Mateusz Kubiś z SP nr 2 w Kolbuszowej, Pola Sołtyska z SP Dzikowiec, Aneta Błat z SP nr 1 w Kolbuszowej, Aneta Sądej z SP Staniszewskie, Paweł Porębski z SP Wilcza Wola, Mariusz Żyła z SP Zielonka, Karolina Głowacka z SP Majdan Królewski, Paulina Rembisz z SP Mazury, Michał Wielgosz z SP Mazury, Katarzyna Cudecka z SP nr2 w Kolbuszowej, Marta Rzeszutek z SP Trzęsówka.



Gospodarzami uroczystości byli: starosta Bogdan Romaniuk, nadleśniczy Krzysztof Kriger, Bartłomiej Peret, przewodniczący jury a zarazem pracownik Nadleśnictwa, Grzegorz Ziemiański, pracownik Starostwa Powiatowego w Kolbuszowej; Katarzyna Cesarz szef działu promocji i kultury w Starostwie Powiatowym.

Prace laureatów można podziwiać do końca wakacji w galeriach: „Podziemie”, „Centrum” i „220”.

PG

Chrońmy lasy przed ogniem

Wakacje to bardzo dobry okres do uprawiania różnych form turystyki. Często wybieramy się na pieszą wędrowkę, wypoczywamy nad wodą, zbieramy płody runa leśnego lub wypatrujemy fragmentów ciekawego krajobrazu. Towarzyszy wtedy wszystkim śpiew ptaków, zapach olejków unoszących się w powietrzu, powiewający delikatnie wiatr oraz często mocno przygrzewające słońce. Szczególnie ruch powietrza i gorące promienie osuszają szybko wnętrza lasów. Warunki te sprzyjają powstawaniu ognia niszczącego w ciągu kilku sekund olbrzymi zasób przyrody. Lasy Państwowe, dbając o cenny klejnot polskiej natury, wypracowały model zapobiegania pożarom i szybkiego reagowania. Najważniejszym zadaniem jest zapobieganie powstawaniu pożarów. Leśnicy w tym celu ustawiają szereg tablic ostrzegawczych i informacyjnych, rozwieszają plakaty, wydają ulotki oraz prowadzą prelekcje.

W przypadku powstania pożaru najistotniejsze jest ugaszenie go w zarodku przed rozprzestrzenieniem się na większe powierzch-

nie. Służy temu cały system szybkiego reagowania. W miejscach szczególnie narażonych pracują patrole naziemne. W okresie dużego zagrożenia las z powietrza patroluje samolot. To on dobrze broni przed ogniem, gdyż zwykle pierwszy wykrywa niebezpieczeństwo i najszybciej dociera na miejsce ze zgromadzoną w zbiorniku sporą ilością wody.

Okresy dużego zagrożenia pożarowego określone są za pomocą pomiaru wilgotności ścioly i powietrza. Dokładne jej ustalenie odbywa się dwukrotnie w ciągu doby rano o 9-tej i w południe o 13-tej. Jeżeli przez dłuższy czas utrzymuje się niska wilgotność, to Nadleśniczy może wprowadzić zakaz wstępu do lasu. W przypadku powstania pożaru natychmiast drogą radiową zawiadamiane są wszystkie niezbędne służby Straży Pożarnej, pobliskie ochotnicze jednostki straży pożarnej i służba leśna. W okresie zwiększonego zagrożenia pożarowego prowadzony jest również dyżur pracowników w biurze Nadleśnictwa. Bardzo szybko osoba czuwająca informuje wszystkich o zdarzeniu. Opracowano w tym celu cały system zawiadamiania z niezbędnymi informacjami.

W całym kraju wszystkie nadleśnictwa zakwalifikowano do jednej z trzech kategorii zagrożenia pożarowego. Nadleśnictwo Kolbuszowa zostało przyporządkowane do III kategorii zagrożenia małego. Znajduje się tutaj kilka baz wyposażonych w niezbędny sprzęt gaśniczy. Wybudowano wiele punktów czerpania wody, wyznaczono szereg dróg pożarowych. Po ugaszeniu ognia teren jest oborywany, a powierzchnie spalone dozorowane i dogaszane jeszcze przez wiele dni.

Ten szereg czynności, często kosztownych, ma na celu ochronę świata przyrody przed zniszczeniem. Miejmy nadzieję, że wszelkie działania leśników w profilaktyce i szybkie reagowanie na zagrożenie okażą się skuteczne, a las zawsze będzie miejscem do uprawiania wielu form turystyki i rekreacji.



Badminton - open

odznakę otrzymał Adam Bunio – Stal Nowa Dęba natomiast brązowe: Andrzej Rachwał - Odbitek Straszęcin, Mirosław Karkut – UKS

W dniu 25 czerwca 2005 roku w Zespole Szkół w Widelce odbył się turniej nadziei olimpijskich „open” w ramach 25-lecia Rzeszowskiego Okręgowego Związku Badmintonu w Rzeszowie pod patronatem Wicemarszałka Urzędu Marszałkowskiego Juliana Ozimka. Honorowy patronat objął Prezydent Miasta Rzeszowa – Tadeusz Ferenc natomiast patronat medialny: Radio Rzeszów, Nowiny, Super Nowości oraz TVP3 Rzeszów.



W turnieju startowało 68 zawodników z województwa podkarpackiego oraz zespół z UMKS Łęczna (Medaliści OOM i JMPMiJ Młodszych, członkowie kadry narodowej).

Uczestnicy turnieju otrzymali puchary i upominki ufundowane przez Prezydenta Rzeszowa. Wicemarszałek Ozimek uhonorował zawodników, trenerów i działaczy pucharami

i listami gratulacyjnymi za wybitne osiągnięcia i wyniki w sezonie 2004/2005. Minister Edukacji Narodowej i Sportu przyznał złote i brązowe odznaki za zasługi dla sportu działaczom badmintonu z województwa podkarpackiego. Odznaczenia wręczył Wicemarszałek Ozimek oraz burmistrz Zbigniew Chmielowiec. Złotą

Wilga Widelka, Zygmunt Kamiński – Stal Nowa Dęba, Roman Koterba – Rzeszowski Okręgowy Związek Badmintonu, Władysław Kruk – UKS Sokół Ropczyce, Roman Rybicki – Dziennikarz Gazety Nowin, Grzegorz Urban – UKS 16 Rzeszów i Robert Pantofla – UMKS Dubiecko.

KW

IV edycja Powiatowej Ligi Tenisa przeszła do historii

W środę 22 czerwca w Zespole Szkół w Kupnie dobiegła końca IV edycja Powiatowej Ligi Tenisa Stołowego szkół gimnazjalnych.

Zawody rozpoczęto 17 marca 2005 roku. W turnieju wzięło udział ponad 40. zawodników z siedmiu szkół: nr 1 i nr 2 z Kolbuszowej, Kupna, Niwisk, Cmolasu, Wilczej Woli i Widelki. Opiekunami drużyn byli: Renata Rembisz (Wilcza Wola), Jacek Kret (Kupno), Mirosław Boczar i Krzysztof Surman (Widelka), Eugeniusz Sito (gimnazjum nr 1), Bogusław Cieśla (gimnazjum nr 2), Grzegorz Mokrzycki (Cmolasa) i Tomasz Zygmunt (Niwiska)

W kategorii dziewcząt pierwsze miejsce zajęło gimnazjum z Wilczej Woli. Z kolei wśród chłopców prym wiedli gimnazjaliści z kolbuszowskiego ZS nr 2.



Ostra jazda

10 lipca 2005r. na terenie powiatu kolbuszowskiego odbyła się V Runda do Eliminacji Mistrzostw Okręgu w Konkursowej Jeździe Samochodem pod nazwą „KJS Galicja”. Organizatorem konkursu był Klub Motorowy i Ratownictwa Drogowego „NIL” w Kolbuszowej działający przy Polskim Związku Motorowym. Wystartowało 11 załóg z kilku automobilklubów działających na terenie województwa podkarpackiego. „NIL” reprezentowała załoga w składzie kierowca - Rafał Skowroński i pilot - Wojciech Jurasz, startująca na samochodzie Opel Astra.

Próby jazdy sprawnościowej zorganizowane były na terenie Kolbuszowej, gmin Dzikowiec i Raniżów. Łącznie trasa liczyła 100 kilometrów, na której do zaliczenia zawodnicy mieli 10 prób. Najbardziej widowiskowa była próba na drodze Zagrody Mechowieckie - Kolonia.

Samochody startujące klasyfikowane były w różnych klasach w zależności od pojemności silnika. Ponadto odrębnie klasyfikowani byli w klasie gości zawodnicy startujący z licencją kierowcy rajdowego. W klasyfikacji generalnej I miejsce zajęła załoga z Automobilklubu Małopolskiego: Hubert Głowacki i Maciej Bożek na Fiacie 126p. Nasza załoga w klasyfikacji generalnej zdobyła 5 miejsce.

Głównym sponsorem imprezy był Urząd Miejski w Kolbuszowej, za co organizatorzy składają serdeczne podziękowanie. Niemniej serdecznie dziękują wszystkim, którzy wsparli nasze poczynania i pomogli w organizacji

imprezy: Burmistrzowi Kolbuszowej, Wójtom Dzikowca i Raniżowa, Komendantowi KP PSP, OSP z Kolbuszowej Górnej, Mechowca, Dzikowca, Raniżowa oraz funkcjonariuszom JRD w Kolbuszowej, prezesowi Fundacji na Rzecz Rozwoju Kultury Fizycznej i Sportu w Kolbuszowej, Firmie Bogdana Brózdy, Firmie OknoTerm, Hurtowni Rębisz i Synowie, Zarządowi Osiedla Nr 2 i 3 w Kolbuszowej, Starostwu Kolbuszowskiemu, Firmie KISS, Firmie MIRKO, Zakładowi ARKA, Piekarni Węgrzyna, Zakładowi Mięsnemu KARKUT, Firmie AUTU-RES i p. Marianowi Słuporowi. Serdecznie dziękujemy również wszystkim ratownikom drogowym i sędziom pracującym w dniu zawodów na poszczególnych próbach.

Sport Samochodowy jest na naszym terenie nową dyscypliną. Tegoroczne eliminacje zorganizowane zostały po raz drugi w historii Klubu i na pewno nie ostatni. Już teraz działacze „Nilu”

planują działania na przyszły rok. Organizowane są szkolenia dla osób chcących zdobyć licencję Sędziego Okręgowego Sportów Samochodowych, poszukujemy osób chętnych do wystartowania w KJS-ach, które jeszcze w roku bieżącym będą organizowane w Mielcu, Krośnie, Jaśle i Rzeszowie. Bardzo chcielibyśmy zainteresować młodych ludzi startami w tego typu zawodach. Pozwalają one nie tylko mocno „depnąć na gaz”, ale uczą techniki prowadzenia pojazdu, dyscypliny, opanowania, zdrowej rywalizacji, zasad poruszania się na drogach.

Wszystkich zainteresowanych tą dyscypliną sportu prosimy o kontakt: 0 605 82 51 54.

(I)



załoga pod egidą KMiRD „Nil” w Kolbuszowej: kierowca Rafał Skowroński i pilot Wojciech Jurasz oraz burmistrz Chmielowiec i wiceprezes ds. sportu ZO PZM Marek Ryndak.

Strażackie zawody

Jak co roku dla strażaków Ochotniczych Straży Pożarnych wakacje to czas zmagania sportowych. Rozgrywane zawody sportowo-pożarnicze są okazją do sprawdzenia kondycji strażaków, ich sprawności, a przede wszystkim sprawności podstawowego sprzętu

tu jaki znajduje się na wyposażeniu jednostek. W dniu 3 lipca br. na stadionie sportowym w Kolbuszowej odbyły się miejsko-gminne zawody sportowo-pożarnicze. Na starcie stanęło trzynaście drużyn w grupie „A” (dorosli), pięć młodzieżowych drużyn do lat 16-tu: dwie dziewczęce i trzy chłopięce oraz

jedna drużyna kobieca. Nad prawidłowym przebiegiem zawodów czuwała komisja sędziowska składająca się z pracowników Komendy Powiatowej PSP w Kolbuszowej.

Faworyci nie zawiedli i po konkurencji sztafetowej zajmowali czołowe miejsca. Ostateczne wyniki w grupie A kształtowały się w sposób następujący:

Pierwsze miejsce zdobyła OSP Werynia, na miejscu drugim znalazła się OSP Kolbuszowa Górna, miejsce trzecie przypadło OSP Kolbuszowa Dolna. Kolejne miejsca zajęły: OSP Nowa Wieś, OSP Bukowiec, OSP Domatków, OSP Przedbórz, OSP Zarębki, OSP Huta Przedborska, OSP Kłapówka, OSP Poręby Kupieńskie, OSP Widelka, OSP Kupno.

W grupie młodzieżowej (CTIF) dziewcząt pierwsze miejsce zajęły MDP Kolbuszowa Górna, a kolejne MDP Kolbuszowa Dolna. Drużyny młodzieżowe chłopców zajęły następujące miejsca: MDP Kolbuszowa Dolna, MDP Domatków, MDP Kolbuszowa Górna.

Ponadto w zawodach wzięła udział jedna drużyna kobieca z OSP Domatków.





SUWALSKA FABRYKA OKIEN i DRZWI

EURO OKNO

SKŁAD FABRYCZNY KOLBUSZOWA

Plac Wolności 54, tel. (017) 2270 090

OKNA i DRZWI

PCV, ALUMINIUM, DREWNO

ROLETY, PARAPETY, MONTAŻ
TRANSPORT, POMIAR i WYCENA - GRATIS!!!

CENTRUM HANDLOWE

ORZECH

ul. 11 listopada 3, 36-100 Kolbuszowa



DOLNA KONDYGNACJA:

AGD, RTV, Art. Elektryczne, 1001
Drobiazgów (serwisy obiadowe,
sztuce, plastiki itp.) Kwiaciarnia,
Pasmanteria, Biuro Okręgowe
Avon



PARTER:

Sklep Spożywczo – Chemiczny (duży wybór towarów po najniższych cenach, liczne promocje i konkursy, Karta Stałego klienta), Usługi Foto, Kantor Wymiany Walut, Bankomat, Stoisko Monopolowe



I PIĘTRO:

Odzież damska i męska, Obuwie damskie i męskie, Odzież Jeansowa, Zabawki, kosmetyki, Pamiątki okolicznościowe, Rozlewnia Perfum, Art.szkolne i papiernicze, Świat dziecka, Sklep muzyczny, Biżuteria, Ekopralnia



II PIĘTRO:

Specjalistyczne gabinety lekarskie, Badania USG, EKG, Gabinet Ginekologiczny, Gabinet Rehabilitacyjny (Fizykoterapii), Gabinet Pielęgniarski, Analityka

ZAPRASZAMY NA UDANE ZAKUPY

ZAPRASZAMY NA UDANE ZAKUPY!!!

Centrum Ogrodnicze

Szółka drzew i krzewów



czerwiec 2005
Nr 6 114



- drzewa i krzewy ozdobne,
- drzewa alejowe,
- byliny, wrzośy i wrzośce,
- róże pnące i rabatowe,
- drzewa owocowe,



- profesjonalne projektowanie ogrodów,
- pielęgnacja i utrzymanie terenów zieleni,
- fachowa porada oraz pomoc.



- artykuły ogrodnicze,
- ziemia, torf, kora,
- nawozy,
- bogaty wybór nasion,
- ławki, altany, huśtawki,

ul. Zielona 27
(300 m za placem targowym)
36-100 Kolbuszowa
☎ (17) 22 75 230

PRZYJDŹ I ZOBACZ. CZYNNE CODZIENNIE OD RANA DO WIECZORA. ZAPRASZAMY!

AUTO - NAPRAWA

**ELEKTRONIKA
KLIMATYZACJA**

UKŁADY WTRYSKU: BENZYNA, DIESEL
UKŁADY HAMULCOWE: ABS, ASR, ESP
UKŁADY KOMFORTU JAZDY
PODUSZKI POWIETRZNE



WITOLD WOJDYŁO

36-105 Cmolas 250A, Tel. (0-17) 28 37 518

INTER@COFFE

- dostęp do internetu
- skanowanie tekstu i grafiki
 - kawa, herbata, napoje
- wydruki najtaniej w mieście! Już od 30 gr./str.
- przepisywanie prac - tani!!! Już 1,5 zł/strona



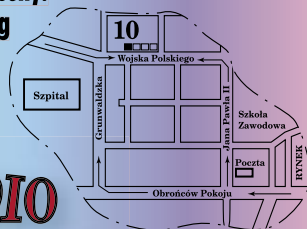
Wypełniamy elektroniczne formularze
na wize turystyczne DS-156
Zapraszamy!!!

Kolbuszowa, ul. J. Bytnara 33
(naprzeciwko Szkoły Zawodowej pod lotkiem)

profesjonalne videofilmowanie i fotografowanie wszelkich uroczystości
zdjęcia kolorowe i czarno-białe wykonywanie zdjęć amatorskich:
kolorowych i czarno-białych na papierze błyszczącym i matowym
przegrywanie kaset VIDEO na DVD niskie ceny!
Zapraszamy do korzystania z naszych usług

Jan Cichoń

**STUDIO
FOTO-VIDEO**



36-100 Kolbuszowa, ul. Wojska Polskiego 10
tel. 017/ 22 71 687, tel. kom. 0 692 550 382

**ZiEMiA
KOLBUSZOWSKA**

właściwe miejsce

na

REKLAMĘ!²⁹

**KOMPUTERY
SERWIS • USŁUGI**

edu.com

tel. 17 2272-666
Kolbuszowa
ul. Ruczki 9/10



DREWNO



**OPAŁOWE
KOMINKOWE**

tel. 0 508 077 914



BANK PEKAO SA

Bank PEKAO S.A. I Oddział w Kolbuszowej serdecznie zaprasza
klientów zainteresowanych uzyskaniem

KREDYTU MIESZKANIOWEGO

Specjalnie dla Państwa przygotowaliśmy atrakcyjną ofertę kredytową
na zakup, budowę, remont domu lub mieszkania.

Wszystkich zainteresowanych kredytem mieszkaniowym zapraszamy
do naszego Oddziału przy
ul. Kościuszki 18 w godzinach 8.00-18.00



Nasi doradcy są do Państwa dyspozycji

Telefon kontaktowy 2271611 w. 17 i 21
SERDECZNIE ZAPRASZAMY